POGODA
Dziś będzie pochmurno, upalnie i parno, przelotne burze i deszcze, temperatura 88-90 stopni. W nocy burze, temperatura około 70 stopni.
W czwartek będzie częściowo pogoda słoneczna i parno, przelotne deszcze, temperatura około 85 stopni. Możliwość opadów dziś 30%, w nocy i w czwartek 50%.
Wschód 5:54 — Zachód 7:56.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś — środa, dnia 11 sierpnia — Tyburcjusza, Zuzanny.
Jutro — czwartek, dnia 12 sierpnia — Hilarego, Klary.
Pojutrze — piątek, dnia 13 sierpnia — Hipolita, Jana, Heleny

No. 157 Rok (Vol.) LXVIII CHICAGO, ILL., Środa, 11 Sierpnia (Wednesday, August 11), 1976 Telephone BRunswick 8-8700 25c

KONGRES APROBUJE PLAN PREZYDENTA

Ofensywa Falangistów w Libanie

$227 Milionów Dla Agencji Energetycznej

Washington (UPI) — Izba Niższa stosunkiem głosów 293 do 88 głosowała wczoraj za przedłużeniem działalności Federalnej Agencji Energetycznej do końca roku 1977, asygnując $227 milionów na koszta administracyjne. Senat przeprowadził podobną uchwałę w ub. tygodniu.

Uchwalona przez Kongres ustawa może przyczynić się do podwyżki cen benzyny o pół centa na galonie. Dla zachęcenia przemysłu naftowego do większej produkcji jak i wyszukiwania nowych źródeł środków energetycznych, zniesiono kontrolę cen na pewne rodzaje szyb naftowych, które produkują od 12 do 15 procent wszystkiej produkowanej w Stan. Zjed. ropy naftowej.

Ustawa przewiduje asygnatę około $2 bilionów na gwarancję pożyczek zaciąganych przez inwestorów w przeprowadzeniu ulepszeń systemów ogrzewania w fabrykach i większych gmachach. Z sumy tej około $200 milionów przeznaczonych zostało dla osób o niskich dochodach którzy przeprowadzą insulację swych domów dla zaoszczędzenia paliwa i $105 milionów na program informacyjny. Ustawa została przesłana do podpisu prezydenta Forda.

NRF, Włochy Protestują

Bonn, NRF (UPI) — Przedstawiciel zachodnio-niemiecki oświadczył, iż rząd NRF-u zwróci się do Organizacji Narodów Zjednoczonych z propozycją stworzenia specjalnego, międzynarodowego sądu pod egidą ONZ, celem rozpatrywania przyczyn incydentów granicznych między Niemcami Wschodnimi i Zachodnimi. Wypowiedź ta nastąpiła w rezultacie śmierci włoskiego kierowcy ciężarówki, którego zastrzelił strażnik NRD.

Niemcy Wschodnie, komentując zajście, tłumaczą, iż Benito Gorghi, lat 38, zignorował nakazy straży w punkcie granicznym w Hirschbergu, łączącym Bawarię i Niemcy Wschodnie. Kierowca rzekomo chciał uniknąć kontroli. Gorghi został trafiony jednym strzałem i wkrótce potem zmarł.

Włoska ambasada w NRD złożyła "energiczny protest" na ręce niemieckiego ministra spraw zagranicznych, domagając się podjęcia śledztwa w sprawie tragicznego incydentu.

Poparcie Robotników Paryża

Londyn (DP) — Delegacja L'Union Force Ouvriere (Związek Sił Robotniczych) okręgu paryskiego, udała się do ambasady PRL w Paryżu. Delegacji przewodniczył Claude Payement, sekretarz generalny Unii. Towarzyszyło delegacji 200 członków Force Ouvriere.

Delegacja wyraziła pierwszemu sekretarzowi ambasady, który ją przyjął, potępienie przez robotników paryskich represji względem robotników w Polsce, craz zgorszenie tym, iż robotnikom w Polsce nie wolno strajkować i że nie mają prawdziwych związków zawodowych.

Wedle sekretarza reżymowej ambasady wymierzono ostatnio w Polsce kary tylko chuliganom.

Nieuchronny Upadek Tal Zaatar

Czerwony Krzyż Nie Może Podjąć Ewakuacji Rannych

Bejrut (UPI) — Prawicowe siły chrześcijańskie przypuściły zmasowany atak na palestyński obóz Tal Zaatar, który być może jest już ostatni. Po silnym bombardowaniu obozu, stanowiącego ostatni bastion oporu lewicy w południowo-wschodniej części stolicy Libanu, falangiści zajęli dwa, strategiczne punkty wewnątrz obozu. Palestyńscy obrońcy, oblężeni tu od 53 dni, zostali zepchnięci w odległy kąt Tal Zaatar.

Prawicowa rozgłośnia podała, iż 2,700 osób 'uciekło" z obozu w niedzielę i poniedziałek, gdzie pozostali sami Palestyńczycy stawiający jeszcze opór. Rzecznik palestyński zaprzeczył tym informacjom, dodając iż chrześcijanie starają się usprawiedliwić w ten sposób swój atak i uniknąć później odpowiedzialności za masakrę niewinnych cywilów w Tal Zaatar.

Walki rozszerzyły się na tereny górskie na północ i południowy-wschód od Bejrutu, gdzie siły chrześcijańskie sta-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

$43.2 Biliona Dla HUD i Innych Agencji

Washington (UPI) — Prezydent Ford podpisał uchwaloną przez Kongres ustawę, przeznaczającą $43.2 biliona na finansowanie operacji Dept. Urbanistyki i Spraw Mieszkaniowych, Administracji Weterańskiej i innych agencji federalnych na rok fiskalny 1977, rozpoczynający się z dn. 1go października.

Z sumy tej $3.6 biliona przeznaczonych jest dla NASA (Agencji Aeronautycznej i Badania Przestrzeni), $973 milionów dla agencji ochrony otoczenia, $774 milinonów dla National Science Foundation, jeden bilion dolarów dla Dept. Skarbu na pomoc finansową dla miasta Nowego Jorku.

Reforma Programu Znaczków Żywnościowych

Washington (UPI) — Komitet Rolnictwa Izby Niższej Kongresu, przeprowadził drastyczne reformy w programie rozdziału znaczków żywnościowych dla biednych rodzin jak i dla rodzin o niskich dochodach.

Polecenia komitetu zostaną przedłożone Izbie Niższej w następnym miesiącu. Komitet zalecił wykluczenie z tego programu wszystkich strajkujących robotników jak i studentów wyższych uczelni z zamożniejszych rodzin. Około 461,250 rodzin zostałoby skreślonych z listy osób korzystających obecnie z programu znaczków żywnościowych, co zaoszczędziłoby rządowi federalnemu około $80 milionów rocznie, natomiast zwiększyłoby koszta poszczególnych stanów o $120.9 milionów.

Z programu rozdziału znaczków żywnościowych korzysta obecnie 5.56 miliona rodzin, kosztem $5.7 bilionów rocznie dla rządu federalnego.

Naśladuje Hitlera i Stalina

Sekr. Simon Atakuje Platformę Demokratów

Kansas City, Mo. (UPI) — Sekr. Skarbu William Simon, podczas przesłuchów przed Komitetem Platformy Partii Republikańskiej, wystąpił z ostrą krytyką platformy Partii Demokratycznej, na której ubiega się kandydat Demokratów, Jimmy Carter.

Przy proponowanych przez Demokratów programach społecznych i zapomogowych, — każdy mężczyzna, kobieta i dziecko w Stan. Zjed., byłby obciążony dodatkowo tysiącem dolarów rocznie na finansowanie tych programów jak twierdzi Simon.

Programy Demokratów, jak mówił Simon, zwiększyłyby budżet federalny o przeszło $200 bilionów rocznie, co doprowadziłoby do jeszcze większej inflacji i bezrobocia, zagrażając utratą oszczędności i zarobków przeciętnych Amerykanów, jak i doprowadzając do katastrofalnego zastoju w gospodarce państwa.

"Prestiżowy" Szpieg w NRF

Duesseldorf. — Sąd tutejszy skazał 47-letniego psychologa pracownika wydziału afrykańskiego Fundacji im. Adenauera Ulricha Reepsa na 2 lata i 9 miesięcy więzienia za szpiegostwo na rzecz NRD. W uzasadnieniu wyroku sędzia powiedział że Reeps oddawał sprawozdania o swych podróżach afrykańskich wsch.-niemieckiej bezpiece po to aby "powiększyć swój osobisty prestiż".

Polska Żeglarka Już Na Południowej Półkuli

Kpt. Krystyna Chojnowska-Liskiewicz pomyślnie kontynuuje samotny rejs dookoła świata. W nocy z 28 na 29 lipca jacht "Mazurek" przeszedł równik i znalazł się po 13-tu dniach od wyjścia z Kanału Panamskiego na półkuli południowej w odległości około 160 mil na wschód od wysp Galapagos.

Wypad Żołnierzy Rodezji

Salisbury, Rhodezja (UPI) — Wojska rodezyjskie dokonały wypadu na kwaterę murzyńskich nacjonalistów na terenie Mozambiku w odwet za atak niedzielny na wojskową bazę — w pobliżu granicy z Mozambikiem — w wyniku którego zginęło 5 białych żołnierzy. Rzecznik lokalnego rządu oświadczył, iż czarni nacjonaliści są wspierani przez żołnierzy Mozambiku oraz stwierdzono po ich stronie obecność doradców wojskowych ze Zw. Sowieckiego, Kuby i Tanzanii.

W wyniku odwetowej akcji, przeszło 300 nacjonalistów zostało zabitych. Nękani terrorystycznymi podjazdami czarnych powstańców biali farmerzy od dawna wywierali nacisk na rząd premiera I. Smitha aby zaatakowano bazy w Mozambiku.

W innym rejonie przygranicznym, murzyńscy bojówkarze zaatakowali miejscowość Umtali, odległą od stolicy o 130 mil. Jest to pierwszy atak na tę miejscowość w ciągu 4 lat trwania walk z nacjonalistami. Atak ogniowy nastąpił z terenu Mozambiku i trwał przez 25 minut. Ofiar w ludziach nie było. Umtali liczy 8,400 mieszkańców. Przynajmniej jeden pocisk wybuchł na przedmieściu Marimba, bliższym linii granicznej.

Aneksja Timoru Mimo Sprzeciwu ONZ

Londyn. — Była kolonia portugalska — Timor Wschodni została oficjalnie przejęta przez administrację indonezyjską. Agencja prasowa Antara poinformowała w środę, że w stolicy tego terytorium, Dili rozpoczął urzędowanie gubernator Indonezji, Arnaldo dos Reis Araujo.

Prezydent Indonezji Suharto podpisał w ub. miesiącu, mimo sprzeciwu Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz Portugalii, ustawę o przyłączeniu Timoru Wschodniego do Indonezji. (P)

Edykt Rządu Płd. Afryki

Johannesburg (UPI) — Rząd Południowej Afryki podjął dalsze środki, celem przywrócenia spokoju w miastach, które przez ostatnie 2 miesiące były widownią krwawych demonstracji ludności murzyńskiej. Wydano zarządzenie, na mocy którego policja ma prawo zatrzymania na nieokreślony czas elementów podejrzanych o zakłócanie porządku lub antypaństwową działalność.

W wyniku ostatnich demonstracji, najgorszych w historii państwa, zginęło 200 osób.

Premier John Vorster oświadczył, iż rząd nie da 'sprowadzić się do stadium paniki' jak i nie pozwoli na załamanie się prawa i porządku. Vorster uznał istniejącą sytuację za poważną ale w żadnym razie nie za krytyczną. Nowe zarządzenie ma obowiązywać w całym kraju.

4 Zabitych, 15 Rannych w Wypadku

Corpus Christi, Tex. (UPI) — Grupa młodych chłopców i dziewcząt, wychodząc z sali gdzie odbywała się zabawa taneczna, pospieszyła z pomocą ofiarom wypadku samochodowego. Gdy młodzi ludzie znajdowali się na ulicy, zostali najechani przez pijanego kierowcę który jadąc z szybkością 90 mil na godzinę, stracił kontrolę nad samochodem. Czworo młodych dziewcząt i chłopców zostało zabitych, a piętnastu rannych. Policja aresztowała pijanego kierowcę i znajdującego się wraz z nim w samochodzie 16 letniego syna. Policja trzyma obu w areszcie, gdyż nie jest pewna kto kierował samochodem — pijany ojciec, czy jego syn.

Podwyżka Opłat Przelotów Samolotami

Washington (UPI) — Federalna Rada Aeronautyczna aprobowała dwu procentową podwyżkę cen opłat lotów samolotowych wewnątrz kraju. Podwyżka ta wchodzi w życie z dn. 15-go września.

Rzadka Choroba

Mt. Sterling, Ohio (UPI) — Bobby Williams, lat 13, cierpi na bardzo rzadką chorobę "scleroderma", która zamienia skórę w kamień, dając jej barwę kamienia. Na chorobę tą cierpi tylko 20,000 osób w całym świecie i lekarze nie wiedzą co powoduje tą chorobę ani też nie mają środków do leczenia jej. Uczeni w wydziale medycznym uniwersytetu Oregon, twierdzą że kamienienie skóry Bobby objęło niemal połowę jego ciała.

"Belle" Wywołała Powódź

Stany Nowej Anglii (UPI) — Huragan "Belle" który nawiedził stany wybrzeża wschodniego w ub. poniedziałek, jak i następujące po nim ulewne deszcze, wywołały najgorszą w ostatnich 30 latach powódź w stanie Vermont.

Większość niżej położonych miejscowości w stanach wybrzeżnych także ucierpiało od wzburzonych olbrzymich fal wód morskich. Podczas huraganu zginęło czworo osób, dwoje w Vermont, jeden w Connecticut i jeden na wyspie Long Island w Nowym Jorku. Największe straty w zabudowaniach notowane są na wyspie Long Island, gdzie straty wyniosą przyszło $9 milionów.

Drogi wybrzeżne w stanie New Jersey znajdują się pod wodą. W stanie Rhode Island ewakuowano około 10,000 osób z miejsc wybrzeżnych. W Maryland około 200,000 osób zostało ewakuowanych z Ocean City. W Vermont rzeka Connecticut wystąpiła z brzegów znosząc drogi, mosty i domy. Mniejsze straty spowodowane przez przejście huraganu zanotowano w stanie Maine i stanie Massachusetts. Loty samolotów podczas huraganu jak i następującej po niej burzy zostały odwołane przez wszystkie lotniska znajdujące się w pasie najgorszej burzy.

Terroryści Skazani Na Więzienie

San Francisco (UPI) — Czterech członków terrorystycznej grupy pod nazwą "Emiliano Zapata" zostało skazanych na kary więzienne od 18 miesięcy do pięciu lat, przez sędziego Stanley A. Weigel. Oskarżeni przyznali się do posiadania środków wybuchowych znalezionych w dn. 20go lutego w zamieszkałych przez nim domu. Steve Scipes, lat 24, i Frederick Salkind, lat 23 z Berkley, Calif. zostali skazani na pięć lat więzienia, Ellen Kesen, lat 28, pisarka filmowa na 30 miesięcy więzienia, natomiast Janice Orson, lat 28, na 18 miesięcy więzienia.

Kondolencje Papieża

Denver, Colo. (UPI) — Arcybiskup James V. Casey, przekazał rodzinom ofiar powodzi w stanie Colorado, kondolencje Papieża Pawła VIgo.

Telegram Papieża, przesłany przez sekretarza papieskiego, kardynałę Jean Villot, opiewa następująco:—"Papież Paweł VI pragnie wyrazić swą solidarność z rodzinami ofiar tragicznej powodzi w północnej części stanu Colorado. Papież przesyła znajdującym się w żałobie rodzinom z serca płynące kondolencje, zapewniając że będzie pamiętał o nich w swych modlitwach. Oby Wszechmocny Bóg dopomógł tym którzy niosą pomoc charytatywną ofiarom tej powodzi."

Masowego Szczepienia Przeciw Grypie

Rząd Przyjmie Odpowiedzialność Za Ujemne Skutki

Washington (UPI-CST) — Kongres w niezwykłym wczoraj pośpiechu aprobował plan prezydenta Forda przeprowadzenia masowego szczepienia ludności amerykańskiej dla zapobieżenia epidemii grypy świńskiej. Uchwalona przez Kongres ustawa została przesłana do podpisu prezydenta.

Kongres usunął ostatnią przeszkodę na drodze do masowego szczepienia ludności, gdy głosował za przejęciem przez rząd federalny odpowiedzialności prawnej w wypadkach ujemnych skutków odniesionych przez pacjentów po zastosowaniu szczepionki. Firmy ubezpieczeniowe odmówiły sprzedaży ubezpieczenia firmom farmaceutycznym w wypadkach możliwych spraw sądowych o odszkodowanie jeśli szczepionki miałyby ujemne skutki na pacjentach. Kongres wobec tego zezwala na wniesienie spraw sądowych przez pacjentów przeciwko rządowi federalnemu o odszkodowanie, na skutek nieudolności kogokolwiek złączonego z tym programem — lekarza, pielęgniarki, firmy farmaceutycznej itd. Jeśli nieudolność będzie udowodniona w sądzie, wówczas rząd fed-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Kissinger w Holandii

Haga (UPI) — Sekretarz Departamentu Stanu Henry Kissinger udał się do stolicy Holandii z francuskiej miejscowości wypoczynkowej Deauville, w celu przedyskutowania sytuacji jaka wytworzyła się między Grecją a Turcją, dwoma członkami NATO. Na lotnisku amerykańskiego gościa witał holenderski minister d/s zagranicznych Max Van Der Stoel.. Po wyjściu z samolotu, Kissinger wygłosił krótkie przemówienie. Oznajmił on, że jest w Holandii po raz pierwszy jako sekretarz stanu lecz w 1944 roku przebywał tutaj jako żołnierz armii amerykańskiej i od dawna żywi przyjaźń dla narodu holenderskiego.

Program Robót Publicznych

Washington (UPI) — Senat stosunkiem głosów 67 do 11 głosował za przedłużeniem programu robót publicznych do września, 1977 roku. Podobna ustawa została przeprowadzona w Izbie Niższej Kongresu, z tą jednak różnicą że Izba przedłużyła ten program do końca września, 1976 roku. Ustawa została przesłana do łącznego komitetu obu Izb Kongresu dla uzgodnienia w niej sprzecznych punktów.

Najmłodszy Przestępca

Des Moines, Iowa (UPI) — Policjant Ron Foster wystawił mandat karny Joe Severino, który rozpłakał się po otrzymaniu takowego. Joe liczy zaledwie sześć lat i kierował samochodem za zezwoleniem właściciela Lloyd Anfinson, lat 55, który znajdował się w samochodzie i który nie mógł zapobiegnąć wypadkowi. Anfinson został oskarżony o wypożyczenie swego samochodu nieletniemu nieuprawnionemu do kierowania samochodem.

Aleksander Dumas

Hrabia Monte Christo

383——

(Ciąg dalszy)

I spostrzegł przy kłębie topoli, pod gałęziami, już z liści obnażonymi, panią de Villefort, siedzącą z książką w ręku, która kiedy niekiedy przestawała czytać, dla pieszczot ze swym synem, lub dla podania mu piłeczki, którą bez ustanku wyrzucał z salonu na ogród.

Villefort zbladł, zrozumiał bowiem, co znaczyć mógł ten wzrok starca.

Noirtier nie spuszczał ani na chwilę wzroku ze swego przedmiotu, gdy oto nagle spojrzenie swe przeniósł z żony na męża, tak, że teraz Villefort musiał wytrzymać atak tych oczu, ciskających błyskawice; starzec, zmieniający przedmiot swej uwagi, zmienił także i wyraz, nie tracąc jednak groźby z twarzy.

Pani de Villefort, nieświadoma zupełnie tych wszystkich namiętności i gróźb, unoszących się nad jej głową, trzymała właśnie piłeczkę syna w ręku, dając mu znak, aby sam przyszedł, i podziękował jej pocałunkiem za znalezienie; Edwardek jednak długo się dawał prosić, uśmiech macierzyński nie był widać dlań dostateczną nagrodą za fatygę, na którą się narażał.

Nakoniec namyślił się, wyskoczył z okna i wpadł w środek klombu heliotropów, biegnąc do pani de Villefort, cały zadyszany i spocony.

Pani de Villefort otarła pot z jego czoła, przycisnęła usta swe do ząbków jego, białych jak kość słoniowa i odprawiła dziecię z piłeczką w jednej, a cukierkami w drugiej ręce.

Niezwyciężoną siłą pociągnięty, jak ptak na widok węża, Villefort zbliżał się do domu.

W miarę jak dochodził, wzrok Noirtiera posuwał się za nim, a natężenie powiek tak silnym i gwałtownym się zdawało, iż Villefort aż do głębi serca uczuł się przejętym tym wzrokiem.

Rzeczywiście w tym wzroku malował się krwawy wyrzut i straszliwa groźba zarazem.

Nakoniec podniosły się oczy Noirtiera ku niebu, jakby przypomnieć chciałby synowi zapomnianą przysięgę.

— Bądź pan spokojny — odpowiedział Villefort odchodząc — cokolwiek cierpliwości jeszcze, dzień jeden, a stanie się niewątpliwie jakiem powiedział.

Słowa te uspokoiły widać Noirtiera, albowiem z obojętnością zwrócił oczy w inną stronę.

Villefort rozerwał gwałtownie surdut zapięty, pociągnął zimną ręką po czole i wszedł do gabinetu.

Noc ubiegła cicho i spokojnie. Wszystko jak zwykle spać się położyło i spoczywało w całym domu.

Tylko sam Viellefort nie udał się na spoczynek i gdy wszyscy zasypiali pracował aż do piątej godziny z rana, nad porównaniem zeznań świadków i wykończeniem aktu oskarżenia, który napisany był rzeczywiście z wielką energią i talentem.

Właśnie nazajutrz, w poniedziałek odbyć się miało pierwsze posiedzenie sądu kryminalnego.

Dnia tego Viellefort wstał o świcie i widział jeszcze blask, odbity niebieskawo na akcie oskarżenia, wpisanym czerwonym atramentem.

Prokurator zasnął na chwilę, a lampa nocna ostatnie jeszcze rzucała blaski.

Obudził się, gdy te rumiane blaski konającego światła oblały ręce jego, jakby je zbroczyła świeża krew.

Otworzył okno: wielką burzą grożąca chmura przesuwała się w dali po niebie, ponad smukłymi wierzchołkami tapól, wznoszących się prosto ku chmurnemu niebu.

Wilgotne powietrze poranku orzeźwiło umysł i pokrzepiło Villeforta.

— Na dziś dosyć będzie — rzekł sam do siebie z wysiłkiem — dziś człowiek, co ma wznieść miecz sprawiedliwości, powinien nim wszędzie uderzyć, gdzie tylko jest wina i winny.

I mimowolnie spojrzenia jego zwróciły się do okna Noirtiera, w którym w przeddzień spotkały się ze starcem.

Firanki były jeszcze zasłonięte. Jednak obraz tak był mu przytomny w pamięci, iż wytężył wzrok ku zamkniętemu oknu, jakby było otwarte i jakby przez otwór ten widział jeszcze groźnego starca.

— Tak, bądź spokojny, stanie się zadość twej żądzy.

Głowa opadła mu na piersi i z tak pochylonym czołem kilkakroć przeszedł się po gabinecie, a potem w ubraniu zupełnym rzucił się na kanapę, nie tyle dla wypoczynku, jak dla wyprostowania członków, pogiętych pracą i chłodem, aż do kości przenikającym.

Zwolna wszyscy w domu wstawać zaczęli; co chwila nowy szmer dochodził do gabinetu Villeforta i dawał mu znać, iż dom się ożywia.

Drzwi zaczęły skrzypieć na wszystkie strony, dźwięk dzwonka pani de Villefort, przywołujący pokojówkę, zabrzmiał i pierwsze krzyki dziecięcia, budzącego się wesoło, rozległy się, jak zwykle u dzieci w tym wieku.

Villefort także zadzwonił, lokaj wszedł i oddał dzienniki.

Wraz z dziennikami przyniósł filiżankę czekolady.

— Co mi przynosisz? — zapytał Villefort.

— Czekoladę.

— Ja przecież nie żądam. Któż tak raczy o mnie pamiętać?

— Pani; mówiła, że pan zapewnie dzisiaj w sprawie morderstwa tego będzie musiał wiele mówić, potrzebuje więc czegoś, coby mu sił dodało.

Służący postawił filiżankę na stole przy kanapie, na którym, również jak na wszystkich innych mnóstwo papierów leżało.

I wyszedł.

Villefort popatrzył przez chwilę z ponurym wyrazem twarzy na filiżankę, potem gwałtownym poruszeniem porwał ją do ręki i odrazu połknął wszystek napój.

Rzekłbyś, iż się spodziewał w napoju tym śmierć znaleźć i że śmierci wzywał, aby go uwolniła od powinności, nakazującej mu spełnić czyn trudniejszy, niż śmierć sama.

Potem powstał, przeszedł się kilka razy po pokoju z uśmiechem straszliwym, gdyby ten uśmiech mógł ktokolwiek widzieć.

Czekolada szkodliwą nie była, żadnego więc skutku nie wywarła na Villeforcie.

Nadeszła godzina śniadania, Villefort nie przyszedł do stołu.

Lokaj zjawił się znowu w gabinecie.

— Pani kazała panu oświadczyć — rzekł — tylko co wybiła godzina jedenasta, a posiedzenie ma się rozpocząć o dwunastej.

— I cóż stąd? — rzekł Villefort.

— Pani się teraz ubrała i zapytuje, czy razem z panem pojedzie?

— Dokąd?

— Na posiedzenie.

— A to po co?

— Pani życzy sobie bardzo być na tym posiedzeniu.

— Czy tak? chce tego koniecznie — odpowiedział Villefort z przerażającym wyrazem w głosie.

Służący cofnął się i rzekł:

— Jeżeli pan sam życzy sobie pojechać, natychmiast oświadczę to pani.

Villefort stał przez chwilę niemy, porwał się potem i utopił palce w bladych licach, zarastających czarno jak heban.

— Powiedz pani — odpowiedział nakoniec — że chcę z nią pomówić i proszę, aby czekała na mnie w swoim pokoju.

— Dobrze panie.

— Potem wrócisz tu, ogolisz mnie i ubierzesz.

— Wracam natychmiast.

(Ciąg dalszy nastąpi)

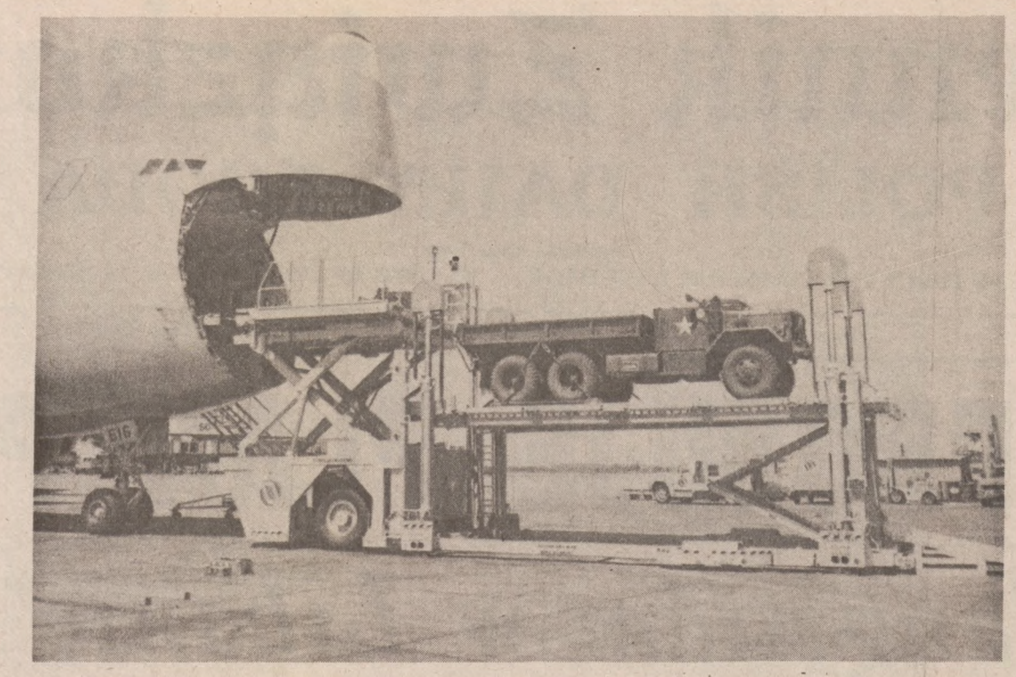

SEATTLE. — Ciężarówka wojskowa, ważąca dwie i pół tony jest załadowywana na samolot transportowy 747. Firma Boeing oferuje nowe samoloty typu 747 F na użytek Lotnictwa US do przewożenia ciężkiego sprzętu. (UPI)

Kronika Trójcowa

Nabożeństwa

w środę — Nowenna do Św. Józefa po mszy św. o godzinie 8-ej rano w dolnym kościele.

Uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny

W niedzielę obchodzimy Uroczystość Najśw. Marii Panny. Tradycyjne święcenie ziół i kwiatów po każdej Mszy św.

Zapowiedzi

Do stanu małżeńskiego zamierzają wstąpić: Franciszek Kubes, mł. z parafii St. William i Sandra S. Stefanski, panna, zapowiedź 3-cia.

J. Braulio i Elba Cruz, zap. 3-cia.

Fundusz Ratunkowy Trójcowa

Następujące osoby złożyły ofiary, aby ratować i utrzymać parafię Św. Trójcy: Józef Papiński $20.00; Leon i Cecilia Loch $50.00; Franciszka Pawłowska $50.00; helena Peplowska $30.00; N.N. L.M./S. $100.00; Ludwik i Stella Szyslak $5o.00; Katherine Hlava $20.00; Jean Stritski $25.00.

Składamy wszystkim ofiarodawcom szczere Bóg zapłać.

Chorzy Parafianie

Niedomagają na zdrowiu: Antonina Szatkowska, Katarzyna Bochnia, Jan Hamerlak, Ks. Wawrzyniec Kurlandski, C.R. i Ks. Mieczysław Tadla, C.R.

Pamiętajmy o nich w modlitwach naszych.

Zmarli

Władysław Anis i Cecylia Kott.

Rocznica Małżeństwa

Z okazji 64-ej rocznicy pożycia małżeńskiego Jana i Karoliny Zwierowski składamy jubilatom kongratulacje.

Goście z Polski

Biskupi polscy przyjeżdżają do Chicago 20 sierpnia. Kardynał Cody i Mayor Daley powitają gości przed szpitalem Sióstr Nazaretanek, 2233 West Division Ul., w piątek po południu 20 sierpnia.

Ks. biskup Jerzy Ablewicz, biskup Tarnowa, odprawi pontyfikalną Mszę św. w niedzielę, o 10:30 rano w kościele Św. Młodzianków na Armour i Superior ul.

Wszyscy są proszeni do wzięcia udziału w powitaniu biskupów oraz do uczestnictwa w nabożeństwach, które oni odprawią podczas pobytu swego w Chicago.

W niedzielę wieczorem, 22 sierpnia będzie bankiet na ich cześć w hotelu Conrad Hilton.

Liga Katolicka

W niedzielę będą rozdane kopertki na cele Ligi Katolickiej. Jak wszystkim wiadomo— Liga Katolicka była stworzona dla niesienia pomocy Katolickiemu Kościołowi w Polsce. potrzeba taka nadal istnieje. Ofiary zacnych parafian na ten cel będą zebrane podczas drugiej kolekty w nadchodzącą niedzielę, tj. 22 sierpnia na wszystkich Mszach św.

Okażmy serce czułe, składając hojną daninę. — Bóg nam za to wynagrodzi.

Polsko-Włoski Piknik

Polsko-Włoska Konferencja ogłosiła, iż urządza wspólny piknik w niedzielę, 22 sierpnia, w seminarium Sacred Heart w Stone Parku, Ill. Na piknik ten zaprasza wszystkich członków środowisk włoskich i polonijnych. Piknik rozpocznie się o godzinie 12 w południe.

W programie pikniku będzie wiele atrakcji, m. in. mecz w piłkę nożną (soccer) pomiędzy włoską drużyną Maroons, a polską drużyną KS Wisła, dalej przemówienia osobistości politycznych, tańce przy orkiestrze, różne gry i zabawy dla dzieci i młodzieży.

Każdy, kto ma zamiar przybyć ma wziąć z sobą własną żywność. Napoje ochładzające i mniejsze przekąski można będzie nabyć na pikniku. Użycie gruntów na piknik jest bezpłatne i jest dużo miejsca na auta. Seminarium Sacred Heart znajduje się pnr. 3800 W. Division ul., w Stone Park, Ill.

Połączony Komitet obywatelski Amerykanów włoskiego i polskiego pochodzenia serdecznie zaprasza wszystkich obopólnych przyjaciół do spędzenia wspólnie kilku godzin w miłej, przyjacielskiej atmosferze.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Zebranie Plac. 5 SWAP

Placówka Macierzysta Nr. 5 Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, zwołuje swe posiedzenie w Piątek, 13 sierpnia, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Okręgu 1-go SWAP, pnr. 1239 N. Wood ul. Prosimy wszystkich Kolegów o punktualne przybycie, gdyż mamy sprawy do omawiania jak Święto Żołnierza, przyjęcie Biskupa Jerzego Ablewicza, gościa z Polski, w Domu Okręgu 1-go SWAP i wiele innych spraw. Przypominamy, już w piątek, 13-go sierpnia ważne posiedzenie Placówki Macierzystej Nr. 5 SWAP.

Okręg 1-szy SWAP gości JEks. biskupa Jerzego Ablewicza. Bilety na przyjęcie prosimy zamówić u kol. T. Ćwik, dzwoniąc na nr. 889-7793.

Mieczysław Stermiński, komendant; Stanisław Pyka, adiutant.

Z Cleveland

Ks.Mondzelewski Koordynatorem Programu Wizyty Polskiego Biskupa

Prałat Edmund Mondzelewski, proboszcz parafii św. Piotra i Pawła w Garfield Heights, Ohio, został mianowany przez biskupa Jamesa Hickey'a przewodniczącym koordynacji programu wizyty biskupa Juliana Groblickiego z Polski. Bp. Groblicki jest sufraganem kardynała Karola Wojtyły, arcybiskupa Krakowa. Uczestniczył on w Kongresie Eucharystycznym w Filadelfii i będzie gościem w Cleveland w dniach 14-16 sierpnia.

Komitet lokalnego kleru polskiego pochodzenia, przy współpracy Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Ohio, przygotowuje specjalny, trzydniowy program (w tym bankiet) w związku z wizytą dostojnego gościa.

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ŻYWOKOSTOWA Nr. 2, $2.50, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienie, na bóle muskularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, $2.50 doskonała na zwichnięcia, złamania, słuczenia, opuchlinę, podrażnienia skórne i złą cerę. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę opłacone czekiem, money order. Dodajcie 55 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. Na C.O.D. i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.
1931 N. Keystone
Chicago, Ill. 60639

Two-Part Swing!

Yes, the two-piece dress is your rightest choice right now! Choose fashionable, brief band sleeve or classic short and ¾ sleeves. Send now!

Printed Pattern 4937: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) two-piece dress 2⅞ yards 60-inch.

$1.00 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

150 styles — lots of Quick Easies — in our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG! Jumpsuits, tops, pants plus Total Wardrobe patterns. Free pattern coupon. 75c

Instant Sewing Book $1.00
Sew + Knit Book $1.25
Instant Money Crafts $1.00
Instant Fashion Book $1.00

KUPCIE i CZYTAJCIE

Bardzo interesującą książkę p.t.

Dziesięć Opowieści

Osnutych na tle Drugiej Wojny Światowej: Skowronek Łoza Chce Jeść — Pod Arsenałem — Flying Control — Ogień — W Zamku Białej Damy — Szpieg — Janowa Załoga — Owczarek — Cocas de Polonia — Udany Skok

Opowieści te napisane są przez różnych Wybitnych Pisarzy Polskich.

Cena tej interesującej Książki $1.00

Doskonałe Na Prezenty.

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60622

(NA C.O.D. Nie Wysyłamy)

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM

POWIEŚĆ

22 (Ciąg dalszy)

Pan Skrzetuski poprzednio już zdał relację ze swego poselstwa i podróży oraz ze wszystkiego, co słyszał o Chmielnickim i jego na Sicz ucieczce. Książę postanowił posunąć kilka pułków ku Kudakowi, ale nie przywiązywał wielkiej do tej sprawy wagi. Tak więc, gdy nic nie zdawało się zagrażać spokojowi i potędze zadnieprzańskiego państwa, rozpoczęły się w Łubniach uroczystości i zabawy, tak z powodu bytności posła Rozwana, jak i dlatego, że panowie Bodzyński i Lassota oświadczyli się wreszcie uroczyście w imieniu wojewodzica Przyjemskiego o rękę starszej księżniczki Anny, na którą prośbę otrzymali i od księcia, i od księżny Gryzeldy odpowiedź pomyślną.

Jeden tylko mały Wołodyjowski cierpiał nad tym niemało, a gdy Skrzetuski próbował wlać mu otuchę w serce, odpowiedział:

— Dobrze tobie, bo gdy jeno zechcesz, Anusia Borzobohata cię nie minie. Już tu ona o tobie bardzo wdzięcznie przez cały czas wspominała; rozumiałem z początku, iż w tej myśli, by zazdrość w Bychowcu *excitare*, ale widzę, że chciała go na hak przywieść i chyba dla ciebie jednego czulszy w sercu żywi sentyment.

— Co tam Anusia! Wróćże sobie do niej — *non prohibeo*. Ale o księżniczce Annie przestań myśleć, gdyż to jest to samo, jakbyś chciał feniksa czapką na gnieździe przykryć.

— Wiem ci to, że ona jest feniksem, i dlatego z żalu po niej pewnie umrzeć mi przyjdzie.

— Żyw będziesz i wraz się zakochasz, byle jeno nie w księżniczce Barbarze, bo ci ją drugi wojewodzic sprzed nosa sprzątnie.

— Zali serce jest pachołkiem, któremu rozkazać można? zali oczom zabronisz patrzyć na tak cudną istotę, jak księżniczka Barbara, której widok dzikie nawet bestie poruszyć byłby zdolny?

— Masz diable kubrak! — wykrzyknął pan Skrzetuski. — Widzę, że się bez mojej pomocy pocieszysz, aleć to powtarzam: wróć do Anusi, bo z mojej strony żadnych impedimentów mieć nie będziesz.

Anusia jednak ani myślała rzeczywiście o Wołodyjowskim. Natomiast drażniła ją, zaciekawiała i gniewała obojętność pana Skrzetuskiego, który wróciwszy po tak długiej nieobecności, prawie na nią nie spojrzał. Wieczorami tedy, gdy książę z co przedniejszymi oficerami i dworzany przychodził do bawialnej komnaty księżny, by zabawić się rozmową, Anusia wyglądając zza pleców swej pani (bo księżna była wysoka, a Anusia niska) świdrowała swymi czarnymi oczkami w twarzy namiestnika, chcąc mieć rozwiązanie tej zagadki. Ale oczy Skrzetuskiego, również jak myśl, błądziły gdzie indziej, a gdy wzrok jego padał na dziewczynę, to taki zamyślony i szklany, jak gdyby nie na tę patrzył, do której śpiewał niegdyś:

Jak tatarska orda,
Bierzesz w jasyr *corda!*...

„Co mu się stało?" — pytała sama siebie rozpieszczona faworytka całego dworu i tupiąc drobną nóżką, czyniła postanowienie rzecz tę zbadać. Nie kochała się ona wprawdzie w Skrzetuskim, ale przyzwyczaiwszy się do hołdów nie mogła znieść, by na nią nie zważano i gotowa była ze złości sama się rozkochać w zuchwalcu.

Razu tedy jednego biegnąc z motkami dla księżny spotkała pana Skrzetuskiego wychodzącego z przyległej sypialnej komnaty książęcej. Naleciała na niego jak burza, prawie go potrąciła piersią i cofnąwszy się nagle, rzekła:

— Ach! jakem się przestraszyła! Dzień dobry waćpanu!

— Dzień dobry pannie Annie! Czyliż takowe *monstrum* ze mnie, bym aż miał pannę Annę przestraszać?

Dziewczyna stała ze spuszczonymi oczkami, kręcąc w palcach niezajętej ręki końce warkoczów, przestępując z nóżki na nóżkę i niby zmieszana odpowiedziała z uśmiechem:

— E nie! to to nie... wcale nie... jak matkę kocham!

Nagle spojrzała na porucznika i znów zaraz spuściła oczy.

— Czy się waćpan gniewasz na mnie?

— Ja? Alboż panna Anna dba o mój gniew?

— Co prawda, to nie. Miałabym też o co dbać! Może waćpan myślisz, że zaraz będę płakała? Pan Bychowiec grzeczniejszy...

— Jeśli tak, to nie pozostaje mnie nic innego, jak ustąpiwszy pola panu Bychowcowi, zejść z oczu panny Anny.

— A czy ja trzymam?

To rzekłszy Anusia zastąpiła mu drogę.

— To waćpan z Krymu powraca? — spytała.

— Z Krymu.

— A co waćpan z Krymu przywiózł?

— Przywiozłem pana Podbipiętę. Wszakże go panna Anna już widziała? Bardzo to miły i stateczny kawaler.

— Pewnie, że milszy od waćpana. A po co on tu przyjechał?

— By panna Anna miała na kim swojej mocy popróbować. Aleć radzę ostro się brać, bo wiem jeden sekret o tym kawalerze, dla którego jest on niezwyciężony... i nawet panna Anna z nim nic nie wskóra.

— Dlaczegóż to on jest niezwyciężony?

— Bo się nie może żenić.

— A co mnie to obchodzi! Czemuż to on nie może się żenić?

Skrzetuski pochylił się do ucha dziewczyny, ale rzekł bardzo głośno i dobitnie:

— Bo czystość ślubował.

— Niemądryś waćpan! — zawołała prędko Anusia i w tejże chwili furknęła jak ptak spłoszony.

Tego wieczora jednak popatrzyła pierwszy raz uważniej na pana Longina. Gości dnia tego było niemało, bo książę wyprawiał pożegnalną ucztę dla pana Bodzyńskiego. Nasz Litwin, przybrany starannie w biały atłasowy żupan i ciemnoniebieski aksamitny kontusz, wyglądał bardzo okazale, tym bardziej że przy boku zamiast katowskiego Zerwikaptura zwieszała mu się lekka, krzywa szabla w pozłocistej pochwie.

Oczki Anusi strzelały na pana Longina po trochu umyślnie, na złość panu Skrzetuskiemu. Byłby tego jednakże namiestnik nie zauważył, gdyby nie Wołodyjowski, który trąciwszy go łokciem rzekł:

— Niechże mnie jasyr spotka, jeśli Anusia nie wdzięczy się do tej chmielowej tyczki litewskiej.

— Powiedzże to jemu samemu.

— Pewnie, że powiem. Dobrana będzie z nich para.

— Będzie ją mógł nosić zamiast spinki u żupana, taka właśnie jest między nimi proporcja.

— Albo zamiast kitki na czapce.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości z Town of Lake

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W. 551sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st St., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow. Sokolic Polskich ZNP Nr. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej p południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku — blisko 52-ej i Throop.

Tow. Dzwon Wolności Grupa 3212 ZNP, w każdą pierwszą niedzielę o godz. 3-ej po południu, w sali Columbia Hall przy skrzyż. 48-mej i Paulina ul.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem w sali Łączkowski przy 1425 W. 51st Street.

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 1378 ZNP w każdą drugą środę miesiąca o godz. 7:00 wieczorem w sali Roman's Banquet Hall. pnr. 4843 S. Racine Ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali Św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł., w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP — w każdą 3cią niedzielę, o godz. 2-ej po poł. w sali Rainbow Gardens, 1421 W. 51-sza ul.

Tow. Wierność, Grupa 2927 ZNP odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w środę, 18 sierpnia, o 7-ej wieczorem, Cornell Parku, przy 51-ej ul.

Zarząd prosi członków i członkinie o przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. — Melania Winiecka, prezeska; Maria Pawlikowska, sekretarka.

Tow. im. Wład. S. Reymonta 2418 ZNP odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w niedzielę, 15 sierpnia, o godzinie 2:30 po południu, w sali Słowackiego, 1700 48-ma ul.

Sekretarz Olejniczak urzędował będzie od 1-ej po południu. Mamy dużo ważnych spraw m.in. dotyczących i rozwoju.

Na apel prezesa ZNP A. Mazewskiego Towarzystwo nasze urządza Bankiet z okazji 50-lecia, w dniu 16 października. Przewodniczącym bankietu jest K. Gruchot, sekretarką Mary Bronar.

Prosimy o przybycie całego komitetu, gdzyż będzie omawiana na tym posiedzeniu również sprawa bankietu. — Feliks Kasznia, prezes; Konstanty Olejniczak, sekr. fin.

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

Klub Marynarski urządza pielgrzymkę do Ojców Salwatorów w Gary, Ind., w niedzielę, 15 sierpnia. Odjazd z 48-ej i Western o 12-ej w południe, z 47-ej i Wolcott o 12:15 po południu, a z 51-ej i Ashland o 12:30 po południu. Bilety po $3.50 od osoby.

Ponieważ jadą inne autobusy w tym dniu, prosimy uważać do jakiego autobusu się wsiada. Jeszcze mamy parę wolnych miejsc, prosimy telefonować do Bialek: HE 4-1388 lub do Wilczak 847-4169 po rezerwacje. Prosimy czytać gazetę bo będą podane dalsze pielgrzymki z Klubu Morskiego. — Mary Ann Bialek, korespondentka.

Wiadomości Klubu Par. Osielec Nr 203 ZKM

Posiedzenie

Zawiadamiamy wszystkich członków i przyjaciół, że posiedzenie nadzwyczajne Klubu Parafii Osielec odbędzie się w piątek, 13 sierpnia, w sali Rose Hawryszko, 4756 S. Western Ave., o godzinie 8-ej wieczorem.

Prosimy wszystkich o przybycie.

Często mamy zapytania od naszych Czytelników —

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w południowo-zachodniej części miasta według trasy kierowcy Nr. 2 —

1754 W. 17th Street
1636 W. 18th Street
2001 W. 18th Street
1608 W. 21st Street
2107 W. Cullerton
2300 W. Cullerton
2317 W. 19th Street
2259 W. 18th Place
2158 W. 21st Street
22nd & Leavitt
2701 W. Cermak
2700 W. 23rd Street
2300 S. Sacramento
S.W. Store 22nd & Kedzie
26th & Homan
26th & St. Louis
26th & Pulaski
2802 S. Kolin
4311 W. 28th Street
3940 W. 31st Street
3904 W. 47th Street
4110 W. 47th Street
4101 W. 47th Street
5078 S. Archer Ave.
4884 S. Archer Ave.
4455 S. St. Louis
Archer & Kedzie
3224 W. 47th Street
4600 S. Richmond
4501 S. Sacramento
2734 W. 43rd
4300 S. Mozart
2857 W. 43rd
4129 S. Archer Ave.
Archer & Sacramento
4264 S. Archer
4024 S. Albany
3301 W. 38th Street
4456 S. California
4600 S. Fairfield
4630 S. Rockwell
2600 W. 47th Street
2416 W. 47th Street
S.W. Western & 51st
2744 W. 55th Street
5200 S. California
63rd & California
63rd & Cambell
5460 S. Kedzie Ave.
5716 S. Pulaski
5806 S. Pulaski
4058 W. 59th Street
4434 W. 59th Street
5725 S. Archer Ave.
5144 S. Long
6018 S. Archer Ave.
5200 S. Mobile
6456 S. Archer Ave.
6657 S. Archer Ave.
6400 W. 63rd Street
7516 W. 63rd Street
6101 S. Archer Ave.
7147 S. Archer Ave.

(Prosimy wyciąć i zachować)

Pielgrzymki

Zapraszamy na pielgrzymkę do Klasztoru OO. Karmelitów Bosych, która odbędzie się w niedzielę, 29 sierpnia. Autobus odjedzie o 5:30 rano z pnr. 5522 S. Damen Ave.; 6-ej sprzed Rose Hawryszko Hall, 4756 S. Western Ave.; 6:10 z rogu Archer i S. Western Ave.; 6:30 z rogu Armitage i North Western Ave. Cena biletu $10.00 tylko za przejazd autobusem.

W niedzielę, 19 września urządzamy pielgrzymkę do Klasztoru Matki Boskiej Saletyńskiej do Olivet, Ill. Autobus odjedzie o godzinie 5:30 rano z pnr. 5522 S. Damen Ave., o godz. 6-ej do Rose Hawryszko Hall, z pnr. 4756 S. Western Ave., 6:10 z rogu Archer i S. Western Ave. Przejazd autobusem i obiad $15.00 od osoby.

Na dwa dni w sobotę, 9 października, o godzinie 5:30 rano autobus odjedzie z pnr. 5522 S. Damen Ave. do Klasztoru Matki Boskiej Częstochowskiej do Eureka, Missouri i do Klasztoru Matki Boskiej Śnieżnej w Belleville, Ill. Autobus przystanie u Rose Hawryszko Hall, pnr. 4756 S. Western Ave., skąd odjedzie o 6-ej rano, o 6:10 z rogu Archer i S. Western Ave. Wracamy w niedzielę,10 października. Na pielgrzymkę mamy już 19 osób.

Jeżeli będziemy mieli dosyć zgłoszeń, to weźmiemy 46 osobowy wielki autobus z ubikacją.

Ci, którzy mają zamiar, mogą odwiedzić Six Flags, miejsce rozrozrywkowe i bardzo popularne, ale wtenczas nie będą mogli zwiedzić Klasztoru Matki Boskiej Częstochowskiej w Eureka, Missouri. I każdy płaci za wejście do Six Flags. Przejeżdżamy koło Six Flags, jadąc do Eureka; osoby, które będą chciały iść do Six Flags, zostaną, a wracając z Eureka, Missouri, te osoby zabierzemy i jedziemy do Belleville, Ill.

Osoby dorosłe płacą $60.00 od osoby za przejazd autobusem, jedzenie na dwa dni, motel i poczęstne w autobusie w obie strony (kanapki, owoce, cukierki, soda i inne napoje). Dzieci po $40.00.

Na wszystkie wspomniane pielgrzymki prosimy już robić rezerwacje. Telefonujcie HE 4-5213.

W niedzielę 3 października jedziemy na Odpust Św. Teresy od Dzieciątka Jezus do Munster, Ind.

Już prosimy robić rezerwacje telefonując HE 4-5213. — Mieczysław A. Binkowski, koresp.

Zyciorys Pułkownika

Nakładem Wydawnictwa Hamish-Hamilton ukazał się życiorys pułkownika Victora Cazaleta, posła konserwatywnego do Izby Gmin od roku 1924, który 4 lipca 1943 r. wraz z Władysławem Sikorskim zginął w katastrofie lotniczej w Gibraltarze. Życiorys napisał Robert Rhodes James, wybitny angielski historyk, który wykorzystał pamiętnik Gazaleta oraz jego prywatną korespondencję.

CHICAGO. — Mieszkaniec Chicago w ten sposób zabezpieczył swój samochód przed ewentualną kradzieżą. Miejmy nadzieję, że nie zapomniał odczepić łańcucha przed odjechaniem. (UPI)

"Druga Generacja" Antybiotyków

Wygląda na to, że erę antybiotyków mamy już za sobą. Odkrycie penicyliny przez Fleminga, streptomycyny przez Waksmana pociągnęło za sobą całą serię odkryć nowych antybiotyków.

Słusznie mówi się, że era antybiotyków zmieniła obraz chorób na świecie. Im właśnie można zawdzięczać średnie wydłużenie życia ludzkiego o 15 lat, opanowanie szeregu chorób — jak np. gruźlica — które dawniej dziesiątkowały ludność. Antybiotyki zmieniły jednak także świat bakterii, które nauczyły się odpierać ataki różnych "mycyn".

Przed 1955 r. wszystkie rodzaje gonokoków były wrażliwe na działanie streptomycyny. Od conajmniej 10 lat 40% z nich jest odporna na ten antybiotyk.

Już pierwszy przypadek odporności bakterii sprawił, że zaczęto uciekać się do innych antybiotyków. Streptomycynę zastąpiły tetracykliny. Dziś gonokoki są niewrażliwe i na ten antybiotyk. W sukurs przyszła penicylina G, jedna z tych, które otrzymano z jednego z czterech wariantów penicyliny. Ale i tym razem człowiek poniósł porażkę. W rezultacie zaczęto powiększać dawki. Tam, gdzie kiedyś wystarczało 500 tys. jednostek penicyliny, dziś trzeba stosować dawkę wielkości 5 milionów jednostek.

W r. 1970, a więc zaledwie 4 lata temu, medycyna miała do wyboru 7 antybiotyków skutecznych przeciwko powszechnym infekcjom, takim jak angina. Dziś 22% streptokoków jest już niewrażliwych na ich działanie. Nie można jednak w nieskończoność przerzucać się z jednego antybiotyku na drugi — ich lista nie jest zresztą nieskończona. Na 5 tysięcy znanych antybiotyków 4950 odrzucono ze względu na ich nadmierną toksyczność. Wśród pozostałych, część straciła swoją skuteczność.

Winę za taki stan rzeczy ponosimy częściowo my sami, nadużywając antybiotyków przy każdej okazji. Z drugiej strony bakterie "nauczyły się" odpierać atak antybiotyków — poprzez selekcję naturalną i przez mutacje.

Okazuje się bowiem, że część świata bakteryjnego wyposażona jest w czynnik odporności. Są to tzw. plazmydy — odkryte przez uczonych japońskich w latach 60-tych, sfotografowane po raz pierwszy przy pomocy mikroskopu elektronowego w r. 1969. Plazmydy są nośnikiem odporności bakterii na dany antybiotyk, czyniąc go bezskutecznym.

Każda nowa bakteria, która nie miała żadnego kontaktu z antybiotykiem, jest wyposażona w substancję niszczącą ten antybiotyk. Wydaje się zatem, że walka z bakteriami przy pomocy antybiotyków będzie walką beznadziejną.

I w tym jednak wypadku nauka nieokazała się bezradna. Nowe antybiotyki mają zmodyfikowaną strukturę w taki sposób, aby enzymy bakteryjne nie mogły ich zniszczyć. Niestety, niektóre bakterie już zdołały się przystosować do tych antybiotyków "drugiej generacji". Nie znaczy to jednak, że nie mamy antybiotyków, które w dalszym ciągu reagują na świat bakterii zachowując swoją moc. Ale jest to już stan podobny do tego, w jakim znajdują się oblężeni, którym kończy się amunicja.

M. Ż.

Polska Wystawa w Duisburgu

W Duisburgu nad Renem (NRF) w Miejskim Muzeum wystawione są obecnie prace malarskie i rysunki pary znanych gdańskich artystów plastyków Barbary Ur i A. Piwarskiego. Na otwarcie ekspozycji przybyli licznie przedstawiciele miejscowego społeczeństwa oraz reprezentanci władz miejskich. Organizatorzy wydali ponadto katalog z wykazem wystawionych prac i artystycznymi biografiami pary wybrzeżowych malarzy oraz plakat ze zdjęciami artystów.

Dar NRD dla Zamku Królewskiego

Ambasador NRD Guenter Sieber wręczył akt ofiarowujący Polsce meble i przedmioty zabytkowe z XVIIIw. przeznaczone dla Zamku Królewskiego w Warszawie. Jest to dar społeczeństwa NRD. Wśród dzieł sztuki znajdą się m.in. portrety szlachty polskiej z dworu Augusta Mocnego oraz obraz Johanna Samuela Mocka 'Obóz pod Czerniakowem."

Lin

Lin jest mieszkańcem wód stojących lub o bardzo leniwym prądzie. Nie lubi wody otwartej ani zbyt głębokiej. Przebywa najchętniej wśród gęstej roślinności wodnej, która dostarcza mu schronienia. Prowadzi osiadły tryb życia, penetrując stale ten sam rejon wodny, który w ciągu dnia przebywa kilkakrotnie. Najchętniej trzyma się dna mulistego, w którym żyją larwy wielu owadów wodnych, stanowiące jego pokarm. Żeruje rozgarniając pyskiem miękkie pokłady dna, z których wydobywa pokarm zwierzęcy, nie gardzi także żyjącymi na łodygach wodnych roślin ślimakami.

Ubarwienie ciała czarne na grzbiecie i przechodzące stopniowo z brunatnego w złociste czyni go niewidocznym na tle mulistego dna. Dorosłe osobniki prowadzą samotny tryb życia.

W dobrych warunkach pokarmowych ryba ta urasta do znacznych rozmiarów, zdarzają się bowiem osobniki ważące 7 kilogramów.

Zebranie Wydziału Kongresu PA

Michael Howlett, demokratyczny kandydat na urząd gubernatora Illinois przybędzie na najbliższe zebranie Wydziału Kongresu Polonii Am. na stan Illinois i wygłosi przemówienie. Zebranie to odbędzie się dnia 18 sierpnia, w środę, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Domu Weteranów Polskich, pnr. 6005 W. Irving Park Road.

Wydział KPA serdecznie zaprasza wszystkich do udziału w tym zebraniu.

Kombajn "Bizon"

Wśród najważniejszych zakładów wytwarzających środki produkcji dla rolnictwa, znajduje się płocka Fabryka Maszyn Żniwnych — jedyny producent kombjanów zbożowych w Polsce. W 1969 r. wyprodukowano pierwszy kombajn "Bizon" w rok później — "Bizon-Super", a w 1973 r. — "Bizon-Gigant".

Obecnie trudno sobie wyobrazić żniwa bez udziału tych maszyn rodem z Płocka: "Bizon' w ciągu godziny kosi, młóci i czyści 4 do 6 ton ziarna, a więc trzykrotnie więcej niż kombajn "Vistula".

Stopniowy rozwój fabryki, wymiana parku maszynowego na bardziej wydajny, pozwala zwiększyć produkcję, która w br. ma osiągnąć ponad 4,000 kombajnów.

'Polska Jagiellonów' w Języku Angielskim

Klub Książki Polskiej założony na Florydzie przez Instytut Kultury Polskiej w Miami wraz z firmą wydawniczą "Piast" wydał książkę "Jagiellonian Poland". Jest to tłumaczone na angielski przez Aleksandra Jordana znane dzieło Pawła Jasienicy "Polska Jagiellonów". Dotyczy ona najświetniejszego okresu w historii Polski. Jest nieocenionym źródłem informacji dla młodych Amerykanów polskiego pochodzenia, którzy niewiele wiedzą o Kraju swych przodków.

Suseł

Suseł jest zwierzęciem o niezwykłej wręcz czujności i cierpliwości. Narażony na ataki zwierząt drapieżnych, żyje stadnie, solidarnie dzieląc obowiązki zbierania pokarmu i stróżowania na skraju żerowiska. Podobnie jak chowany w domu chomik, posiada rozciągliwe policzki, w których może gromadzić znaczne ilości ziarna. Zawartość toreb policzkowych opróżnia w norze, gromadząc w ten sposób wielkie zapasy, pozwalające mu na przetrwanie zimy. W tej porze roku rzadko wychodzi ze swego mieszkania, ciesząc się spokojnym snem przy dobrze zaopatrzonej spiżarni — śpi "jak suseł".

Ulubionym jego pokarmem są ziarna zbóż, stąd też nie cieszy się sympatią rolników, zwłaszcza że nadmiernie rozmnożony staje się prawdziwą plagą.

W RAMACH UROCZYSTOŚCI DWU SET LECIA Stanów Zjednoczonych, odbył się wyścig psów polarnych po tzw. "Old Dog Trail" w powiecie Cook w stanie Minnesota. Trasa ta, rozciągająca się na sto mil od Duluth, Minnesota, do Kanady, była używana w latach od 1856 do 1895 dla przewożenia poczty w okresie zimowym. Trasa ta obecnie jest krajową szosą Highway 61 i stanowi część drogi okrążającej Wielkie Jeziora.

Kronika z Bridgeportu

Posiedzenia Tow., Zabawy, Wycieczki

Uwaga członkowie Tow. Zwycięstwa Pod Grunwaldem Gr. 1104 ZNP regularne miesięczne posiedzenie odbędzie się 15 sierpnia, w sali parafialnej Św. Barbary, początek o godzinie 1-ej po południu. Prezesem jest Jan Bonder a sekr. fin. i kasjerem jest Michał Oleszkowicz.

Ważne sprawy do załatwienia i omówienia. Obecność wymagana. — Jan Bondur, prezes; man Piątkiewicz, sekr.

Sprawa kontestu Werbunkowego Gm. 80 ZNP

Kontest Werbunkowy nowych członków trwać będzie do 30 grudnia br. Gmina 80 ZNP płacii $1.00 za każdego zdobytego członka. Do tego czasu na liście werbunkowej są Aurelia Frenzel i Władysław Grenda.

Zarząd prosi o zapisanie jak najwięcej w tym miesiącu.

Lekcje Doboszy i Trębaczy Gm. 80 ZNP

Komitet Młodzieży i Zarząd proszą o przysłanie dzieci na regularne lekcje, które odbywają się w czwartek każdego tygodnia, od 7-ej do 9-ej wieczorem, w sali Adama Mickiewicza, 3312 S. Morgan Ul. Nauka bezpłatnie. Zgłaszać się mogą dzieci od lat 10 i wyżej. Instrument do wyboru. Instruktorem jest Ed Kmieć (Barky).

Partyzancka Majówka

Podobnie jak w zeszłym roku, cztery współpracujące ze sobą organizacje: Koło Armii Krajowej Oddział Chicago; Koło SPK Nr. 52 Narodowe Siły Zbrojne; Stow. b. Więźniów Niemieckich i Sowieckich Obozów Koncentracyjnych oraz Polski Związek Ziem Zachodnich przygotowują dla Polonii miłą imprezę, którą będzie Partyzancka Majówka.

Majówka ta odbędzie się w niedzielę, 22 sierpnia, w ogrodzie Woźniaka, 2530 W. Blue Island Ave. Początek o godz. 1-ej po południu. W programie jest wybór Królowej Lasu, nagrody wejściowe, program artystyczny, tańce przy doborowej orkiestrze, loteria, atrakcje dla dzieci oraz oczywiście obficie zaopatrzony bar i bufet. Organizatorzy dokładają starań by impreza ta wypadła jak najlepiej.

Obszerny ogród Woźniaka zapewni wszystkim dostateczną ilość miejsca na spędzenie przyjemnego popołudnia w miłej atmosferze. W razie niepogody impreza może odbyć się pod dachem, w salach kasyna i ogrodzie Woźniaka.

Zapraszamy serdecznie wszystkie bratnie organizacje i całą Polonię na Partyzancką majówkę, 22 sierpnia.

— Zygmunt Podbielski, Stanisław Jaworski, Władysław Trojnarski, Rodzisław Sobieraj.

Spotkanie SPK 31 z Biskupami z Polski

Na teren Chicago przybywają Biskupi z Polski. SPK Koło Nr. 31 im. 2 Korpusu i Koło Nr.52 NSZ, urządzają "Wieczór Żołnierski" na którym będą obecni: biskup W. Rubin z Rzymu, opiekun duszpasterstwa polskiej emigracji i zastępca Prymasa Polski kardynała S. Wyszyńskiego, oraz biskup B. Bejza, z diecezji łódzkiej i biskup Z. Kraszewski z diecezji warszawskiej.

Istnieje możliwość, że obecni będą i inni biskupi z innych diecezji w Polsce.

Wieczór ten odbędzie się w sobotę, 21 sierpnia, o godzinie 6-ej wieczorem, w sali "Oaza," pnr. 1250 N. Milwaukee Ave.

Rezerwacje załatwić można do dnia 16 sierpnia, przesyłając donacje ($10.00) na adres: SPK Koło Nr. 31, 2914 W. North Ave., Chicago, Ill. 60647, lub telefonując na nr. 486-8668 lub 685-7153.

Organizatorzy apelują do b. żołnierzy, ich rodzin i przyjaciół — o przybycie na tę niecodzienną imprezę.

TAX 9½% EXEMPT

McCormick Health Centers, Inc.
Chicago, Illinois
$1,500,000

First Mortgage Bonds, Series A
Due May 15, 1979

Offered by official prospectus only.
Phone Paul Zajac, Vice President
Member of P.N.A.
372-2101

Mullaney, Eaton & Co.
134 S. LaSalle Street
Chicago, Illinois
Member, Nat's. Assn. of Security Dealers (NASD)

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA—1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1:00-2:00 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7:00-8:30 rano
2:00-3:00 po poł. w Niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie
od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik-Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie
o 1:00, 3:30 i 6:30
oraz o 8-ej wiecz.
DR. W. SIKORA
Prezentant i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
do 6 wieczorem
W Soboty
4:00-6:00 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7:00-7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zaczerpnięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian, który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowską i dywersyjną Niemców zamieszkałych w Polsce następnie szaleńczo bohaterskie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie tej do Niemiec.

Książka w ładnej, mocnej oprawie płóciennej
INWETARZOWA WYPRZEDAŻ OBECNIE $2.00
(Kosztowała poprzednio $2.50)

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
CHICAGO, ILLINOIS. 60622
C.O.D. NIE WYSYŁAMY.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Week-End) 30c

Dobijanie Rodezji

Projekt sekretarza stanu, profesora, doktora Henry Kissingera "wynagradzania" przez Stany Zjednoczone (innych głupich nie ma) czarnych państw Afryki za straty jakie ponoszą przez bojkot Rodezji, powoli wchodzi w życie. Prez. Ford zgodził się na przeznaczenie w ramach pomocy zagranicznej po $25 milionów dla Zaire i Zambii, względnie przyjaznych państw, a po $20 milionów dla "innych państw południowoafrykańskich". Pod tym mianem Departament Stanu wstydliwie ukrywa "socjalistyczny" Mozambik, który jest już w wojnie z Rodezją i Angolę, zdobytą dla komunistów przez Kubańczyków.

Od autoryzowania do przekazania sumy obdarzonym droga bywa czasem długa. Poważne siły w Kongresie usiłują zablokować zatwierdzenie autoryzacji Prezydenta, — jak również projekty większego "odszkodowania" dla sąsiadów Rodezji. Przeciwnicy "odszkodowania" obawiają się jednak, że gdyby nawet zwyciężyli w Kongresie, sekr. Kissinger wypłaci "odszkodowanie" z funduszy jakie ma do dyspozycji.

Jest to zdumiewająca sprawa. Dlaczego amerykańscy podatnicy mają płacić odszkodowania państwom za straty jakie one ponoszą przez wywieranie nacisku na białych w Rodezji, by oddali władzę czarnej większości?

Biały rząd w Rodezji nie utrzyma się długo i właściwą rolą Stanów Zjednoczonych powinno być pośrednictwo między stronami i doprowadzenie do pokojowego przejęcia władzy przez czarnych, przyjaznych dla nas. Chyba z zupełnie ludzkiego punktu widzenia nie jest nam obojętny los kilkuset tysięcy białych w Rodezji i nie powinniśmy pomagać w przygotowaniach do rzezi większości z nich. Lęk przed rzezią jest główną przyczyną kurczowego trzymania się białych u władzy. Doświadczenia białych i azjatów w innych krajach Afryki ostatnie w Mozambiku i Angoli, w pełni uzasadniają ten lęk.

Stany Zjednoczone za radą Kissingera zamiast roli rozjemcy łagodzącego napięcia, dołączają do sitwy czarnych — kierowanej przez komunistów i razem z nią wywierają nacisk na białych w Rodezji, by popełnili zbiorowe samobójstwo. Czarnym pod rządami białych w Rodezji dzieje się krzywda. Nie będzie im jednak lepiej lecz gorzej pod rządami własnych dyktatorów. Jeżeli dr Kissinger ma co do tego wątpliwości, powinien przeczytać wywiad jednego z przywódców ruchu "wyzwolenia Zimbabwe" (tak po "wyzwoleniu" będzie nazywała się Rodezja) Austina Chakaodzy, umieszczony w prasie londyńskiej.

"W Zimbabwe, mówił Chakaodza, nie będzie demokracji parlamentarnej i głosowania . . . Naszym celem jest stworzenie społeczeństwa socjalistycznego. Wierzę, że nasza wizja przyszłego społeczeństwa wyraża pragnienie ludności Rodezji. Zdajemy sobie jednak sprawę, że społeczeństwo trzeba będzie uświadomić politycznie, bo nie wie ono jak my rozumiemy socjalizm." . . .

W Mozambiku i Angoli plutony egzekucyjne zmiatają wrogie i "nie uświadomione" plemiona, więzienia i tortury "wychowują" wiernych niewolników dyktatorów wprowadzających "socjalizm". Nie łudźmy się, że w Rodezji po obaleniu z pomocą Stanów Zjednoczonych rządu białych będzie inaczej.

Rozrzutny Kongres

Jaką wartość mają zapewnienia kandydatów na prezydenta, do Senatu i Izby Niższej Kongresu o ograniczeniu wydatków celem zmniejszenia deficytu budżetowego, jeżeli Kongres obalił weto prez. Forda, przywracając do życia uchwałę o wydaniu $4 bilionów (miliardów) na roboty publiczne, oraz wznowił finansowanie skompromitowanego programu budowy domów dla biednych.

Prez. Ford zawetował uchwałę o przeznaczeniu $4 biliony na "walkę z bezrobociem" (2.7 biliona na roboty publiczne, 1.3 biliona dla stanów i miast na niesprecyzowane cele), ponieważ skarb państwa nie ma pieniędzy i musi je pożyczyć, a akcja Kongresu jest zbyt oczywistym kupowaniem głosów dla kandydatów demokratycznych a nie środkiem na trwałe obniżenie bezrobocia. Kongres przeznacza pieniądze, ale pozostawia stanom i miastom decyzję na co federalne fundusze mają być przeznaczone. Jest to więc trwonienie pieniędzy. Nie mamy wątpliwości, że hojny przedwyborczy dar Kongresu nie wiele przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia, ale przyniesie poważne korzyści lokalnym "establishment" i biurokracji.

Walka z bezrobociem jest zagadnieniem skomplikowanym i przeznaczenie kilku bilionów dolarów na mityczne "roboty publiczne" nie uderza w sedno sprawy. Bezrobocie osiągnęło niebezpieczny poziom wśród czarnej młodzieży, nie przygotowanej do pracy w zmechanizowanym przemyśle, który coraz mniej posiada miejsc dla niekwalifikowanych robotników. Nie mamy recepty na bezrobocie, ale warto by się zastanowić, czy wskrzeszenie zmodyfikowanej wersji C.C.C. (Civilian Conservation Corps) z czasów F.D. Roosevelta nie przyniósłby więcej korzyści niż wydawanie $4 bilionów na nie wiadomo na co. Przestańmy się okłamywać wzajemnie. Z $4 bilionów więcej "rozejdzie" się po drodze niż dotrze do biednych dla których zostały przeznaczone.

Federalny program budowy obrzydliwych koszar dla ludzi na wzór budownictwa "socjalistycznego" ma za sobą 30 lat korupcji i marnowania pieniędzy na idiotyczne pomysły biurokratów. Program zawiesił b. prez. Nixon. Obecnie Kongres zapatrzony w głosy wyborcze a nie dobro kraju lub biednych, wskrzesza ten niesławny program.

Nie ulega wątpliwości, że biedni potrzebują pomocy, ale nie w formie budowy dla nich nieludzkich koszar. Trudno się dziwić, że inflacja zaczyna wzrastać, jeżeli Kongres rozrzuca pieniądze których skarb państwa nie posiada.

Sąd Stał Się Farsą

Większość mieszkańców Chicago nawet nie wie o istnieniu specjalnego sądu rozpatrującego sprawy nielegalnego noszenia broni w mieście. Stacja WBBM—TV (kanał 2) twierdzi, że jest to "farsa" ale nie sąd.

Sąd został utworzony pod naciskiem mayora Daley. Miał zamykać w więzieniu aresztowanych za nielegalne noszenie broni w mieście. Mimo, że policja zatrzymuje przeciętnie 40 osób dziennie za nielegalne noszenie broni, nikt za to nie znalazł się za kratkami.

Na 35 sesjach przed sądem stanęło tylko 16 aresztowanych za nielegalne noszenie broni. Siedmiu z nich zostało skazanych na zapłacenie grzywny w wysokości $100, pozostali zostali zwolnieni, a policjanci grzecznie, przepraszając, zwrócili im broń.

WBBM—TV ma rację. Specjalny sąd, który ma karać za nielegalne noszenie broni jest farsą. Szkoda, bo sąd mógłby odegrać dużą rolę w oczyszczeniu miasta z rewolwerów, gdyby zgodnie z prawem zamykał w więzieniu za nielegalne noszenie broni.

Bardzo często sprzeczka skończyłaby się wymyślaniem lub mordobiciem, ale gdy któraś ze stron (lub obydwie) posiada broń — kończy się zabójstwem. Zamykanie w więzieniu za nielegalne noszenie broni w mieście odstraszyłoby wielu od wywijania rewolwerem przy byle okazji.

Ponieważ specjalny sąd nie spełnia swego zadania, policja nie kieruje do niego spraw, w niektórych dzielnicach więcej przechodniów ma rewolwer niż pióro, a ilość zabójstw w mieście stale wzrasta.

To i Owo

Ukazujący się w Johannesburgu dziennik "Transvaler"opublikował serdeczne życzenia urodzinowe dla "więźnia nr 7". Pod tym numerem odsiaduje Rudolf Hess karę dożywocia w więzieniu w Szpandawie.

Pismo kończy się słowami: "Najlepsze życzenia i pozdrowienia od innych numerów". Kim są te inne "numery" łatwo się domyślić. Kilka dni przed opublikowaniem życzeń dla Hessa w jednej z piwiarń Jahannesburga odbyła się feta z udziałem nazistów, którzy po wojnie znaleźli schronienie w Republice Południowej Afryki. Oblewali oni dzień urodzin Hitlera.

* * *

Ponoć przebywający na urlopie, gdzieś pod Mszyńcem na Kurpiach, rodak z USA, obecnie bogaty farmer, postanowił zakupić cały zestaw wycofanej z ruchu kolejki wąskotorowej. Jego największym marzeniem było — jak podobno stwierdził komentując tę transakcję — w czasach gdy pod Myszyńcem pasł bydło, podróż kurpiowską kolejką.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Płacą Za Błędy Partii

DZIENNIK POLSKI (Detroit). — "Błędem" Gomułki było to, że po zajściach na Wybrzeżu nie potrafił natychmiast wymierzyć sprawiedliwości "buntownikom". Gierek tego "błędu" nie popełnił, kiedy przed kilku tygodniami doszło do wybuchu strajku i zajść z powodu nagłej i bardzo wysokiej podwyżki cen żywności.

Cynik Jaroszewicz najbezczelniej w świecie oświadczył, że rząd przychyla się do głosu opinii publicznej i cofa podwyżkę, by przeprowadzić odpowiednie "konsultacje ze społeczeństwem". Z jednej strony przyznaje się, że zarządzenie odbyło się bez wiedzy "głosu ludu", ale z drugiej mówi się o zasięgnięciu opinii z tym, że podwyżka cen zostanie — mimo wszystko — wprowadzona w późniejszym czasie.

Robotnik polski nie dał się oszukać pierwszym razem, ale nie wiadomo do czego dojdzie, jeśli — tym razem — "za zgodą opinii społeczeństwa" rząd podwyższy ceny.

Nieporozumienie polegało nie na fakcie podwyżki cen, jeśli można tak powiedzieć. Konflikt powstał, kiedy rząd bez żadnego uprzedzenia oznajmił o wprowadzeniu jej za trzy dni i w wysokości około 70 procent.

Natychmiast po stłumieniu rozruchów, nie drogą zbrojną, ale odwołaniem cen, ten sam Jaroszewicz przyznał, że społeczeństwo będzie pytane o zdanie. Naturalnie nie znaczy to wcale, że zastosuje się do niego, ale fakt będzie faktem, że zasięgano opinii.

Naturalnie rząd warszawski prowadzi wielostronną buchalterię ekonomiczną tak w stosunku do własnego społeczeństwa, jak też do obcych turystów i handlu zagranicznego. Zonglerka ta zaczyna przynosić ujemne rezultaty. Naród nie dba ile i jak rząd wykorzystuje swą pozycję w stosunku do turystów, zwłaszcza z Zachodu, a przede wszystkim z Ameryki (Stanów Zjednoczonych i Kanady), których dosłownie się skalpuje nie tylko stosowaniem wyśrubowanych cen, ale też najnowszymi przepisami celnymi. W polskie społeczeństwo wmówiło się, że turysta zagraniczny jest w stanie płacić za siebie i za Polaków w kraju. Przykładem tego horrendalne koszty hotelowe, opłacane w walucie zagranicznej po maksymalnej cenie.

Jednocześnie urabia się polskie społeczeństwo przeciw turystom, że przyjeżdżają okradać ze wszystkiego, przez wywożenie wartościowych artykułów i wyrobów. Są jednak odpowiednie plany, programy i kombinacje, za pomocą których rzekomo można "tanio" podróżować po Polsce. Z dobrze poinformowanego źródła doniesiono, że podwyżka CEN żywności była celowo wprowadzona u progu pełnego sezonu turystycznego. Tym razem podwyżka ta musiała dotknąć najwięcej samych mieszkańców Polski, gdy od turystów zagranicznych — spoza bloku komunistycznego, mającego swego rodzaju klauzulę najwyższego uprzywilejowania — spodziewano się dalszego przypływu dewiz.

To jest jedna strona. A teraz druga strona zajść. Kiedy po grudniowych zajściach w 1970 roku na Wybrzeżu aresztowano pewną liczbę "winnych", których nigdy nie ujawniono, nie sądzono ani skazano, tym razem sprawiedliwość była bardzo szybka i ostra. Gierek nie lidzył się z reakcją, bo opinię urobiono oskarżając "buntowników" jako zwykłych kryminalistów.

Znaleziono winnych za namawianie do rewolucji przeciw rządowi, za niszczenie własności państwowej i szereg innych zarzutów. Gierek nie chciał, by zarzucono mu, że coś zrobiono poza kulisami. "Wrogów ludu" trzeba napiętnować i ukarać. Odpowiednie wiece, zebrania, gęsto obsadzane przez urzędową propagitkę oraz rezolucje lojalności musiały być podżyrowaniem polityki Gierka.

I teraz dochodzi do tego, że nawet ci, którzy byli przeciw akcji rządowej otwarcie mówią nie o potrzebie podwyżki cen, ale o polityce rządu, nie liczącej się wcale z głosem społeczeństwa. To jest grzechem Gierka, Jaroszewicza i reżymu, ciągle wmawiających w ludność, że są jedynymi wykonawcami jej woli. Społeczeństwo przekonało się, że tak nie jest.

Po cofnięciu podwyżki cen, reżym zreflektował się, że zagalopował się i pewni doradcy za to zapłacą, ale jednocześnie rozpoczęto politykę uświadamiania i ukazywania rzeczywistości. System komunistyczny chwali się, że inflacja i drożyzna mogą być kontrolowane. Warszawa i Gierek przekonali się, że może tak być tylko do pewnego czasu, a jednocześnie myśleli, że ludność będzie im bezgranicznie i ślepo wierzyć.

Zapomnieli o silnej reakcji społeczeństwa przeciw pewnym częściom "nowej" konstytucji, które też zmieniono, kiedy "usłyszano głos opinii publicznej". Zapomniano o tym, gdy przyszło do podwyżki cen.

Jasne jest, że z powodu inflacji i drożyzny koszty muszą iść w górę, ale nie przygotowano do tego ludności, która w większości ślepo wierzyła w "lepszego od Gomułki" Gierka. Rząd i tak swoje zrobił, bo uderzył już w polskiego chłopa, kiedy zapowiedział, że da mu wyższe ceny skupu, ale on sam będzie musiał płacić też więcej za wszystko od narzędzi do nawozów włącznie. Z kolei przeciętny mieszkaniec Polski będzie musiał płacić więcej za wszystko.

Za błędy partii musi płacić każdy Polak — bez wyjątku.

Trudne Zadanie

ŻYCIE WARSZAWY — Mimo że po blisko dwuletniej recesji, większość wysokorozwiniętych państw kapitalistycznych wyraźnie "wychodzi z tunelu," niepokój co do przyszłego rozwoju gospodarczego nie opuszcza odpowiedzialnych polityków zachodnich.

Niepokój ten znalazł swój dobitny wyraz w opublikowanym w ub. tygodniu półrocznym sprawozdaniu OECD, organizacji grupującej 24 państwa kapitalistyczne (19 państw europejskich i 5 zamorskich — USA, Kanadę, Japonię, Australię i Nową Zelandię).

Raport OECD zwraca przede wszystkim uwagę, że sprężyną obecnego ożywienia gospodarczego jest głównie wzrost popytu konsumpcyjnego, co — przy stopie inflacji znacznie wyższej niż w poprzednich okresach wychodzenia z recesji — nie może skończyć się szybkim "przegrzaniem" gospodarki i koniec końców jeszcze gorszą recesją.

OECD zaleca bardzo istotne odwrócenie priorytetów dla uniknięcia tego niebezpieczeństwa. Zalecenie to sprowadza się do następującej formuły: przyhamowanie tempa wzrostu oraz zmniejszenie wydatków na prywatną i publiczną konsumpcję przy wzmożeniu wydatków na podstawowe inwestycje, zdolne z jednej strony zlikwidować wąskie gardła (np. w energetyce i innych życiowych gałęziach gospodarki) a z drugiej — stworzyć więcej stanowisk pracy. Ta formuła pozwoli także zwiększyć wysiłek eksportowy, niezbędny dla likwidacji istniejącego jeszcze wciąż deficyta państw OECD, jako całości, wobec innych państw świata, głównie naftowych.

Sekretarz OECD, Van Lennep, który podpisał wspomniane sprawozdanie, zdaje sobie oczywiście sprawę z trudności związanych z realizacją takiego planu. Oznacza on bowiem istotną zmianę w dystrybucji dochodu narodowego. Czy ludzie pracy zgodzą się jednak na taką redystrybucję?

Niezbędność pewnych długofalowych posunięć makro-ekonomicznych aż nazbyt często kłóci się z krótkoterminowymi aspiracjami mikrogrup społecznych. Nie jest rzeczą łatwą pogodzić jedno z drugim.

Zygmunt Szymański

Drugi Front Przeciw Rodezji?

"The African National Council," jedna z podziemnych organizacji czarnych w Rodezji dążąca do obalenia rządu białych, otworzyła swe przedstawicielstwo w Angoli, którego zadaniem jest nawiązanie i utrzymywanie stałej łączności z Kubańczykami i Rosjanami.

Przywódca organizacji Joshua Nkomo pragnie uzyskać pomoc Rosjan i Kubańczyków w szkoleniu i uzbrojeniu czarnych z Rodezji do walki przeciw białym. W sąsiedniej Zambii przebywa około tysiąc czarnych z Rodezji, którzy dotąd zdobyli się na dwa słabe i źle przeprowadzone wypady na teren Rodezji.

Nkomo pragnie otworzyć "zachodni front" przeciw białym w Rodezji. Na "wschodnim froncie," którym jest granica z Mozambikiem, trwają walki od dawna.

Biuletyn Specjalny

Do zadań Polskiej Agencji Prasowej należy wydawanie "Biuletynu Specjalnego," zaopatrzonego nadrukiem "Wiadomości nie przeznaczone do publikacji!" i dostarczanego imiennie wytypowanym odbiorcom Jest to krąg dość szeroki, obejmujący praktycznie wszystkich poważniejszych dziennikarzy, a także pierwszych sekretarzy i sekretarzy propagandy komitetów wojewódzkich partii, ministrów, wiceministrów i niektórych dyrektorów departamentów, szefów ważniejszych instytucji wydawniczych, artystycznych, propagandowych, gospodarczych, no i oczywiście szeroki wachlarz pracowników służby zagranicznej, o bezpieczeństwie nawet nie wspominając.

Wyodrębiona część tego "Biuletynu Specjalnego," poświęcona Związkowi Sowieckiemu, pozostałym krajom bloku i ruchowi komunistycznemu w świecie, zawiera m. in. korespondencje nadesłane przez pracowników przedstawicielstw PAP-a, wiadomości z "bratniej" prasy o charakterze specjalistycznym lub z różnych względów uważane za nienadające się do powszechnego rozpowszechnienia, oraz część najciekawszą — doniesienia i komentarze prasy zachodniej na te tematy. Gros biuletynu natomiast składa się z depesz agencyjnych i komentarzy prasowych z całego świata, z reguły — trzeba to podkreślić — opracowanych fachowo i dość rzetelnie, choć również poddawanych wewnętrznej cenzurze. Można więc powiedzieć, że Polska ma swój własny wielki dziennik informacji międzynarodowej — tyle tylko, że dostępny jedynie wybranym, na zasadzie podobnej co kawior sprzedawany w sklepach za żółtymi firankami. . . .

Informacje o wyższym stopniu wtajemniczenia składają się na jeszcze inny biuletyn, potocznie zwany "trójka," rozsyłany według znacznie węższego rozdzielnika, bodaj w kilkudziesięciu tylko numerowych egzemplarzach, przeznaczonych dla członków ścisłego kierownictwa partyjnego. Z informacji zagranicznych trafiają tu m. in. doniesienia i komentarze prasy zachodniej w sprawach polskich, korespondencje własne przedstawicieli PAP-a o charakterze ściśle poufnym, często opracowywane na konkretnie zamówienie z Warszawy, oraz "niebłagonadiożne" wiadomości o wydarzeniach i nastrojach w bloku wschodnim i w ruchu komunistycznym.

Podobnie tajny charakter mają rzadziej trafiające do korespondentów PAP-a, a stanowiące niejako uzupełnienie poufnych raportów wojewódzkich i powiatowych komitetów partyjnych i urzędów bezpieczeństwa: ich tematyką są najczęściej nastroje społeczeństwa i reakcje "mas" na politykę partii i rządu w różnych dziedzinach, przejawy niezadowolenia i krytyki, oddolne oceny różnych dygnitarzy terenowych i tym podobne. 'Trójka" jest redagowana i powielana przez specjalnie zaufany zespół pracowników politycznych i technicznych, nie dociera nawet do dziennikarskiego aktywu agencji, a większość szeregowych pracowników PAP-a w ogóle nie wie o jej istnieniu.

Ponadto w ramach "Radiokomitetu" prowadzi się systematyczny nasłuch audycji radiowych z Zachodu, głównie, ale nie wyłącznie, nadawanych po polsku. Skrócona wersja pełna przeznaczona jest dla dostojników najwyższego szczebla wtajemniczenia i doręczana w załakowanych kopertach do rąk własnych (lub do rąk zaufanej sekretarki) za pokwitowaniem.

Oszczędności Na Polu Kultury

Polityka zaciskania pasa w dziedzinie finansowej w Polsce dotyka ostatnio szczególnie boleśnie kulturę. Cięcia budżetowe w wydawnictwach dokonane już w ubiegłym roku, wyraziły się w roku bież. poważnym ograniczeniem planów wydawniczych. Zmniejszyła się ilość wydawanych pozycji, zmniejszyły nakłady książek (przy równoczesnym ich znacznym podrożeniu), wydłużył się cykl produkcyjny i kolejka książek już przyjętych a czekających na publikację. Szczególnie dotkliwie dotknęło to wydawnictwa prowincjonalne i pozycji z literatury pięknej, głównie z dziedziny historii literatury. Wprowadzenie drastycznych oszczędności uderzyło również boleśnie dziedziny dotychczas faworyzowane, jakimi były konserwacja zabytków i krajowe badania archeologiczne.

Niedługo trzeba było czekać na administracyjne skutki nagłego odkrycia przez biurokrację, że na archologii można zrobić oszczędności.

I oto mamy zamrożenie wielu inicjatyw badawczych Instytutów Kultury Materialnej i Instytutów Archeologii, ogrodzenie płotkami i przysypywanie ziemią wielu stanowisk archeologicznych.

Inna dziedzina życia kulturalnego — teatry. Generalny remont zmurszałego gmachu Opery w Bytomiu odkładany z roku na rok w okresie gomułkowskim — zdawało się — doczeka wreszcie zapowiedzianej realizacji. Nadzieje takie podsycały nawet w środowisku śląskim tamtejsze władze. Jednakże plany remontu i sporządzone już kosztorysy zostały ostatnio odłożone "ad acta." Przykładem bardziej wymownym może być planowana od wielu lat, a na papierze już postanowiona budowa w Krakowie centrum muzyczno-teatralnego. W podwawelskim grodzie miał powstać trzeci z kolei w kraju, nowy, po Łodzi i Warszawie, Teatr Wielki, mający stać się reprezentacyjną sceną Opery i baletu. Kraków, jak wiemy, dotąd nie zdobył się na scenę operową, mimo bujnego i bogatego życia teatralnego. Za czasów c.k. Austrii, teatr operowy powstał w stołecznym dla Galicji Lwowie, i działał tam owocnie bez przerwy w opiekuńczym cieniu władz, będących w polskim ręku. Podobnie było między wojnami w Krakowie natomiast nawet w dwudziestoleciu niepodległości przedstawienia operowe organizowano na zasadzie gościnnych występów w salach teatrów dramatycznych. Wydawało się, że teraz wreszcie w "Wielkim Krakowie" stan ten po latach ulegnie zmianie. Stworzene nowego zespołu operowego i nadzór nad budową przyszłego teatru powierzono Robertowi Satanowskiemu, który już kiedyś w Poznaniu, a później przez kilka sezonów w Niemczech Zachodnich wykazał a poza tym ma, jeszcze ze swych czasów partyzanckich, dobre stosunki z władzami. Zdawało się, że uda mu się zwalczyć przeszkody natury finansowej i doprowadzić do budowy krakowskiego Teatru Wielkiego. Z wszystkich dyrektorów oper miał on największe szanse by postawić na swoim. Kraków, druga po Warszawie stolica kulturalna kraju, jak mało które wojewódzkie miasto potrzebuje takiego ośrodka muzycznego, koniecznego jako uzupełnienie działalności jego dotychczasowych instytucji kulturalnych. Tym bardziej, że właśnie Kraków z reguły pokazuje się cudzoziemcom, których trudno prowadzić na "Zemstę" czy inne sztuki teatralne w których pełnej percepcji przeszkadza bariera językowa. Właśnie teatr muzyczny byłby instrumentem oddziaływania o wiele szerszym. Niestety, cała ta niezwykle cenna inicjatywa zdaje się być odłożona — pod sukno.

Na Antenie

Bojkot Statku PRL w Bresce

Władze PRL naraziły na kompromitację banderę polską w północnofrancuskim porcie Brest. Skierowano tam bowiem statek "Matouba," który miał wyładować 640 ton makreli, sprzedanych francuskim hurtownikom po bardzo niskich cenach. Godziło to w oczywisty sposób w interesy francuskich rybaków.

Francuski lewicowy Związek Zawodowy Marynarzy i Rybaków, związany z centralą CFDT oraz Związek Zawodowy Dokerów, powiązany z prokomunistyczną CGT, sprzeciwiły się wyładowaniu w bretońskim porcie polskich ryb przeznaczonych do miejscowych fabryk konserw.

Lokalna prasa, także komunistyczna, na przykład pieczętująca się znakiem podniesionej pięści "L'Humanite Rouge" wytknęła PRL-owskim statkom rybackim brak proletariackiej solidarności, a władzom PRL uprawianie dumpingowego eksportu ryb, który jest możliwy tylko dlatego, że wynagrodzenia rybaków i marynarzy pod rządami PZPR są ciągle bardzo niskie.

Ukarani

Dwaj znani działacze katolicy — redaktor naczelny miesięcznika "Więź" — Tadeusz Mazowiecki i dyrektor Instytutu Wydawniczego "Znak" Jacek Woźniakowski nie otrzymali pozwolenia na wyjazd zagranicę. Tadeusz Mazowiecki starał się już od dawna o paszport na wyjazd do Belgii i znowu otrzymał odmowę.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

To Był Wspaniały Mecz

Wielki sukces odnieśli polscy siatkarze na XXI Igrzyskach Olimpijskich. W dzień przed zakończeniem igrzysk w świat poszła wiadomość — polscy siatkarze mistrzami olimpijskimi. Po morderczym, stojącym na bardzo wysokim poziomie, niezwykle zaciętym i emocjonującym pojedynku Polacy pokonali w finale reprezentację ZSRR - 3:2 (11:15, 15:13, 12:15, 19:17, 15:7).

* * *

Spotkanie trwało — jak donosi depesza — 2 godziny i 40 min. Był to więc prawdziwy maraton, bo choć na polskich boiskach zdarzają się nawet ponad 3-godzinne spotkania to w Montrealu trwałyby one znacznie krócej. W turniejach olimpijskich nie ma bowiem żadnych przerw w meczach siatkarzy. Gdy piłka wystrzelona zostanie w publiczność — natychmiast podaje się nową. Chodzi o to, by w spotkaniu nie było nawet krótkich momentów pauzy. Tylko przed piątym setem zawodnicy obu drużyn odpoczywali przez trzy minuty.

* * *

Był to pojedynek dwóch równorzędnych rywali. Mistrzom świata Polakom nie wiodło się ostatnio w konfrontacjach z siatkarzami ZSRR. Nie mogli znaleźć recepty na bardzo skuteczny blok tej drużyny, która ponadto charakteryzuje się tym, że nie ma momentów słabości. Gra przez cały czas na jednakowym niemal poziomie. Polacy natomiast potrafili chwilami czarować publiczność zagraniami niespotykanej klasy, by w chwilę potem tracić punkty po prostych błędach.

* * *

Podobnie było w pierwszych setach finałowego pojedynku z ZSRR. W dwóch ostatnich jednak — które oglądaliśmy na ekranie telewizyjnym — gdy każdy punkt był już na wagę złota polski zespół niczym maszyna, której nie potrafi złamać nic, nawet w walce o najwyższą stawkę pobiła rywali ich własną bronią.

* * *

Olbrzymich emocji — dostarczył czwarty set. Od początku obie drużyny walczyły z olbrzymią pasją, maksymalnie skoncentrowane. Dla zespołu ZSRR zwycięstwo w tym secie oznaczało złoty medal. Dla Polaków — obronę szansy zdobycia tego trofeum. Prowadzenie zmieniało się często, ale przewaga żadnej z drużyn nie wyniosła więcej niż 2 pkt. Po kilku znakomitych akcjach polski zespół objął prowadzenie 13:11 a następnie 14:12 i wydawało się, że zwycięstwo jest tuż, tuż. Rywale byli jednak niezwykle odporni nerwowo.

* * *

Obronili setbole, a następnie wyrównali na 14:14, by objąć prowadzenie 15:14. Zamarła hala Forum, gdy w pierwszym meczbolu piłka szybowała nad siatką. Przyjęcie zagrywki w polskim zespole było jednak znakomite, a atomowy atak Wójtowicza skuteczny. Meczbol obroniony. Dramat powtórzył się jednak ponownie. Piłkę bowiem odzyskali siatkarze ZSRR i znów stanęli przed olbrzymią szansą. Tomasz Wójtowicz młody siatkarz świdnickiej Avii, który w pierwszych setach tego meczu nie spisywał się nadzwyczajnie znów popisał się stalowymi nerwami, ostro zaatakował i piłka odbiwszy się do bloku wyszła w aut. Drugi meczbol obroniony.

Sala wypełniona kilku tysiącami polskich kibiców podniosła ogromną wrzawę dopingując polski zespół, który wyrównał na 15:15, a następnie miał setbola przy stanie 16:15. Rywale nie poddali się jednak, wyrównali. Następna piłka i 17:16 dla Polski. Skuteczny atak zespołu ZSRR i 17:17. Napięcie sięgało zenitu. Nie wytrzymali go rywale zespołu polskiego, którzy po dwu błędach stracili punkty i zwycięstwo 19:17 w secie odniosła Polska. Stan meczu 2:2.

* * *

Piąty decydujący set był najkrótszy. Tylko do stanu 7:7 obie drużyny toczyły wyrównaną walkę. Po zmianie boisk jaka zawsze następuje w piątym secie na parkiecie istnieli już tylko Polacy. Wspaniałe ataki, świetna obrona, skuteczny blok sprawiły, że po kilku minutach mecz dobiegł finału. Polacy wywalczyli 8 kolejnych punktów nie tracąc żadnego i zapewnili sobie tytuł mistrzów olimpijskich. Poprzednio Polacy mieli trudne mecze z Kubą, Czechosłowacją, a w półfinale z Japonią.

* * *

KALENDARZYK KLUBU WISŁA

Sezon piłkarski w lidze N.S.L. zaczyna się już w nadchodzącą niedzielę, 15 sierpnia. Wisła rozegra swój mecz ligowy w ramach Major Division na boisku Hanson Park Stadium o godz. 11 przed południem, ponieważ w godzinach późniejszych na tym samym stadionie będzie rozegrany footbal. Przeciwnikiem zespołu Wisły będzie drużyna Hellenic, która w rundzie wiosennej wykazała zmienną formę, mając na swym koncie między innymi cenne remisy z Lions i Croatans, poza tym drużyna ta zagrożona jest spadkiem i dlatego walczyć będzie o każdy punkt. Mecz na pewno warto zobaczyć.

* * *

W niedzielę, 7 sierpnia odbył się piknik klubu sportowego Wisła w Polonia Grove. Pogoda, doskonała orkiestra, rekordowa ilość gości — oraz niezawodna organizacja pod kier. P.E. Nowaka (WCIU—TV) — stworzyły imprezę wartą poparcia przez sportową Polonię. Podziękowania dla Polskiej Prasy, Programów Radiowych, Telewizji "Polish Variety Hour" oraz Polonii Chicagoskiej.

* * *

Finałowy mecz o mistrzostwo juniorów Wisła — Green-White odłożony jest na dalszy plan, ponieważ juniorzy Green-White wyjechali do Europy na obóz treningowy.

* * *

Wisła zapowiada doroczny turniej piłkarski w Yorkville w czasie świątecznego weekendu — Labor Day, w obozie młodzieżowym PNA.

* * *

Nowy klub Wisły pod adresem 4411 W. Fullerton Ave. już jest otwarty dla członków i gości. Oficjalne otwarcie nastąpi w późniejszym terminie. Głównymi i niezastąpionymi pracownikami przy renowacji lokalu są: T. Osadziński, wiceprezes, Zygmunt Spott, wiceprezes oraz J. Jakubow, sekr. fin. Podziękowania również dla wielu członków jak również nie-członków, którzy bezinteresownie dołożyli swoją cegiełkę do nowego domu Wisły. Nowy telefon do klubu 384-9324.

* * *

M. Kuczyński, junior Wisły i kapitan drużyny młodzieżowej, przesyła pozdrowienia z Europy z obozu treningowego, na który został powołany przez swoje Kolegium (College).

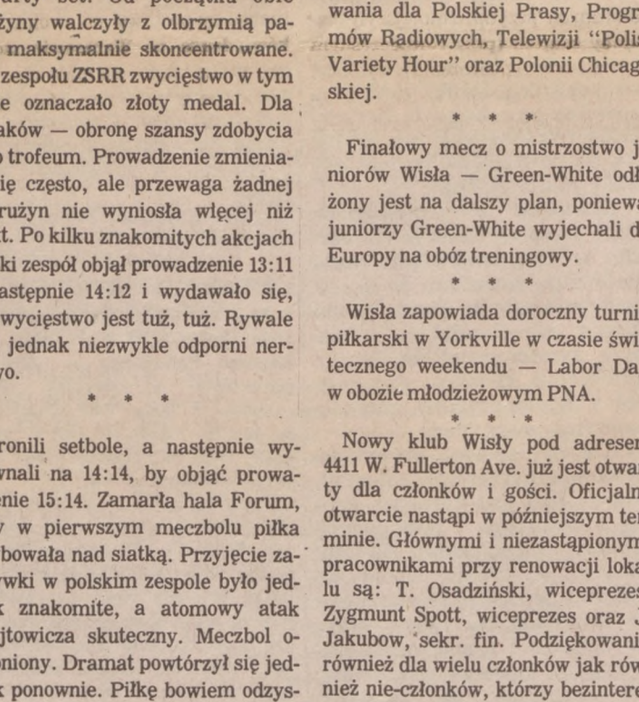

EDWARD SKOREK, kapitan zwycięskiej drużyny — siatkówki (złoty medal. (Rysował Julian Zebrowski (karyktura)

LOVELAND, KOLO. — Właściciel domu ogląda szkody spowodowane powodzią, która zalała okolicę. Urzędnicy podają, że 60 osób zginęło a 2,500 pozostało bez dachu nad głową. (UPI)

Świat Się Starzeje

Jak wynika z danych Biura Demograficznego ONZ ludność świata systematycznie "starzeje się." O ile w roku 1950 liczba ludności w wieku 6 lat i więcej wynosiła prawie 188 mln osób (7.6 proc. ogółu ludności świata), to w 1970 r. już 291 mln (8 proc.). Według przewidywań ekspertów w 1985 r. liczba ta osiągnie 406 mln, zaś w roku 2000 — 585 mln. Tak więc w ciągu 30-lecia 1970-2000 liczba osób w tym wieku wzrośnie o 296 mln czyli nieco więcej niż dwukrotnie.

Proces starzenia się ludności przebiega nierównomiernie. Silnejszy jest w krajach uprzemysłowionych niż w krajach rozwijających się. W tych pierwszych, grupa ludności w wieku 60 lat i więcej (w ogólnej liczbie ludności tych krajów) wynosiła w 1950 roku 11.3 proc., podczas gdy w krajach rozwijających się — 5.6 proc. W roku 1970 odsetek ten w krajach uprzemysłowionych wyniósł 14.1 proc., a w krajach rozwijających się — 5.4 proc. Prognozy na rok 2000 wskazują, że dane te kształtować się będą odpowiednio: 15.9 i 7.0 proc.

Liczby opublikowane przez Biuro Demogaficzne — ONZ wskazują też na różnice, jakie występują w procesie starzenia się ludności według plci. Udział mężczyzn w wiekku 60 lat i więcej — jak się przewiduje — wzrośnie z 44.3 proc. w 1970 r. do 46.0 proc. w roku 2000. W tym samym czasie oczekuje się spadku udziału kobiet z 55.7 proc. do 54.0 proc.

Proces starzenia się ludności świata, polegający na wzroście udziału najstarszych grup ludności w ogólnym zaludnieniu, przynosi — a w przyszłości przynosić będzie jeszcze większe — problemy społeczne, ekonomiczne i medyczne. Jego rozwiązanie będzie szczególnie trudne w krajach rozwijających się, w których odsetek ludności starszej jest nieduży, ale tempo jego przyrostu jest proporcjonalnie wyższe niż w krajach uprzemysłowionych.— **(kopr)**

Skład Powierzchni Plutona

Powierzchnia Plutona, najdalej od Słońca położonej planety układu słonecznego — pokryta jest zamarzniętym metanem o temperaturze minus 240 stopni C. Odkrycia tego dokonali trzej astronomowie amerykańscy: dr. David Morrison, Dale Cruikshank i Carl Pilcher z obserwatorium Kitt Peak w stanie Arizona. Wyjaśnia ono tajemnicę, która istnieje od 1930 roku, gdy Pluton został odkryty przez amerykańskiego astronoma Williama Tombansha.

Pluton był jedyną planetą układu słonecznego, którego skład powierzchni był dotychczas nieznany. Przyczyna tego była jego wielka odległość od Słońca. Jest ona tak duża, że Słońce oglądane z powierzchni Plutonu wyglądałoby jak duża gwiazda zagubiona między innymi gwiazdami na drodze mlecznej. Jeden obrót Plutona dookoła Słońca trwa 248 lat.

Morrisonowi i jego dwom kolegom — udało się ustalić skład powierzchni Plutona, dzięki użyciu teleskopu zaopatrzonego w specjalne filtry przepuszczające tylko światło odbite od zamarzniętego metanu. Poza tym obserwowali oni również inne planety i ich księżyce. Okazało się, że metan w stanie zamarzniętym znajduje się tylko na Plutonie. Metan w stanie gazowym stwierdzono w atmosferze Jupitera, Saturna i Neptuna oraz wielu ich księżyców.

Przypominamy, że metan jest najprostszym węglowodorem, gazem bezbarwnym, bezwonnym i palnym. Na ziemi wydziela się w procesie gnicia substancji organicznych. (N)

Zespół Folkloru Pienińskiego

Zespół im. J. Malinowskiego w Szczawnicy-Krościenku działa już od 54 lat. Jest jednym z najstarszych w woj. nowosądeckim. W jego skład wchodzi młodzież, ludzie w średnim wieku, a nawet ludzie starzy.

Zespół kultywujący muzykę, pieśni i tańce górali pienińskich opiera się na czystym autentyźmie, chroniąc przekazywane im przez dziadów i ojców tradycje, obyczaje i obrzędy.

Uczestnicy w licznych krajowych festiwalach folklorystycznych, zdobywają wyróżnienia. Nazwę swą upamiętnia zasłużonego dla pienińskiego regionu zbieracza i miłośnika folkloru Jana Malinowskiego. Zespół jest także laureatem Nagrody im. Oskara Kolberga.

Muzeum J. I. Kraszewskiego w Dreznie

W domu przy ul. Nordstrasse w Dreźnie w NRD mieści się Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego. Pisarz mieszkał tam i tworzył w latach 1873-1879. Do Drezna przybył w 1863 r. i przebywał w nim z przerwami do końca życia (zmarł w 1887 r.). Powstały tam jego najpoczytniejsze powieści z cyklu przedstawiające historię Polski od czasów najdawniejszych aż do panowania Augusta II i III (m.in. "Stara Baśń", "Hrabina Cosel", "Bruhl".

Dom ten kupił pisarz za pieniądze otrzymane na jubileusz 50-lecia pracy twórczej, który odbył się w 1879 r. w Krakowie i był ogólnonarodową manifestacją na jego cześć. Wśród ponad 170 eksponatów, znajdują się rękopisy Kraszewskiego, pierwsze wydania jego dzieł, obrazy i rysunki, które malował a także pamiątki osobiste.

Prezydent Teheranu Bawił w Warszawie

Na zaproszenie władz miejskich Warszawy przebywał w Polsce prezydent Teheranu: dr G. R. Nikpay wraz z małżonką. W programie wizyty było m.in. zwiedzanie Warszawy oraz Krakowa. Prezydent Teheranu spotkał się w Urzędzie Miasta st. Warszawy z prezydentem J. Majewskim. Tematem rozmowy były aktualne problemy rozwoju miasta, współudział mieszkańców w realizacji wielkich inwestycji, jak np. Wisłostrady, Trasy Łazienkowskiej, parków miejskich, al. Sobieskiego.

"Sabałowe Bajania"

W Bukowinie Tatrzańskiej zakończył się konkurs ludowych gawędziarzy, instrumentalistów i śpiewaków ziem górskich "Sabałowe Bajania". Głównie nagrody "Sabałowych bajań" — tzw. bacowskie spinki otrzymali gawędziarze — Tomasz Sztokfisz z Bukowiny Tatrzańskiej i Józef Pitoń z Zakopanego oraz instrumentaliści ludowi — Jan Stoch z Bukowiny Tatrzańskiej i Tomasz Skupień z Poronina. Pierwsze miejsce w kategorii śpiewaków ludowych zdobył duet z Poronina — Aniela Fiust i Ludwika Dziubas.

8 ZŁOTYCH 6 SREBRNYCH 11 BRAZOWYCH MEDALI POLSKIEGO SPORTU

Po rozdaniu ostatnich medali Olimpijczycy rozjechali się do swych domów. Teraz przez najbliższe tygodnie rozpocznie się spokojna ocena i analiza wygranych i porażek.

25 medali polskiego sportu w tym 8 złotych, to nowy olimpijski rekord, który mógłby być jeszcze większy gdyby... Jak zwykle jednak coś tam stanie na przeszkodzie, nie wracajmy więc dziś do żalów a cieszmy się tym co mamy. Siatkarze zdobyli złoto, po to jechali o tym mówił Wagner i to przywiózł. Przywiozła złoto Irena Szewińska, która nie ma równych sobie na 200 m i 400 dziś na świecie. Szkoda tylko, że nie pozwolono jej biec na 200 m.

Przyjechał ze złotem młodziutki skoczek wzwyż Jacek Wszoła oraz niewiele starszy bokser Jerzy Rybicki. W zeszłym tygodniu zdobyli je również ciężarowiec Kaczmarek, tyczkarz Ślusarski, zapaśnik Lipień i pięcioboista Pyciak-Peciak.

Irena Szewińska.

Wiesława Chyla

W "Atmie" u Szymanowskiego

—Kocham tę chałupę — pisał Karol Szymanowski do przyjaciół. I dodawał, że adres ma teraz tylko jeden: — Polska, Zakopane, "Atma". Niewiele już życia miał wówczas przed sobą.

"Atma". Na pięterku parę małych pokoików. W końcu korytarza — drzwi, za nimi niewielka izdebka. Na stoliku leciwa maszyna do pisania, porozrzucane nutatki młodego kierownika "Atmy". No i książki, które tutaj poznoszono. Wszystkie one traktują, rzecz jasna, o kompozytorze. Jedna z nich jakby sama otworzyła się tam, gdzie autor cytuje słowa zapisane przez Szymanowskiego. Oto dom tymonoszowiecki w guberni kijowskiej — był wielki i trochę mroczny. Szeroki korytarz ciągnął się jak kręgosłup przez całą jego długość. Otoczony lipami, pełen starych mebli; w gdańskim kredensie spoczywały "pamiątki", czapka kita ze spinką króla Sobieskiego, zbiór autografów, kolekcja tabakierek i sygnetów, na wielkich pergaminach nadania na urzędy Korwin-Szymanowskich z podpisami królów. Portrety w salonie: młodych dam o białych szerokich dekoltach, wizerunek pradziada Macieja — kasztelana rawskiego i Józefa — poety, szambelana Stanisława Augusta . . . Niczego Szymanowski nie wspominał z taką rzewnością, jak rodzinnego domu. Zaraz po nim następne miejsce zajmowała "Atma".

A oto zapiski dotyczące nauki w szkole muzycznej Neuhausów w Elizawetgrodzie i okresu studiów w Warszawie. Uczył się u profesorów Zawirskiego i Noskowskiego. Ludomir Różycki wspomina Karola: "Ileż razy zastawałem Szymanowskiego przy fortepianie studiującego z drobiazgowością kompozycje Chopina. Umiał odnaleźć tajemnice stylu, a każdy jego pasaż miał już wówczas cechy świetnego pianizmu".

Wakacje w Tymoszówce. Dom rozbrzmiewał muzyką. Koncertowało rodzeństwo. — Deklamowano, płynęły chóralne pieśni. Zdjęcia w książkach przedstawiają Szymanowskiego w wielu krajach świata: skupionego lub nadzwyczaj szarmanckiego, pełnego elegancji i uroku. Wszędzie przykuwają uwagę duże jasne oczy. Warszawa, Włochy, Sycylia, znów Tymoszówka i to wespół z przyjaciółmi. Fotografie świadczą o spotkaniach Karola z Fitelbergiem, Kochańskim, Rubinsteinem, Spissem, Iwaszkiewiczem, z rodzeństwem, także ogromnie utalentowanym muzycznie.

Z Wiednia mistrz donosił z niekłamanym zachwytem o obejrzeniu "Pietruszki" Strawińskiego, w wykonaniu baletu Diagilewa. Pisze o muzyce rosyjskiej: "Doskonale ją znam. Sercu memu najbliżsi Czajkowski, zwłaszcza Musorgski. Uważam za nadzwyczajną twórczość tego kompozytora, jest on tak narodowy i równocześnie tak internacjonalny, ogólnoludzki w swoich głębokich ideach muzycznych".

Spuścizna świadczy, że Szymanowski pracował z wielką pasją, pracował dużo. A przecież przemierzał Europę, oddychając z coraz większym wysiłkiem i bólem. W przeszklonej szafie atmowskiego "salonu" wisi frak kompozytora, obok stoi błyszczący inhalator podróżny. Przyszedł czas, gdy bez jego pomocy duszność całkowicie odbierała mu oddech. O tym milczy w listach, notatkach, wiemy natomiast z nich, że dużo komponował: koncerty skrzypcowe, sonaty fortepianowe, etiudy, symfonie, pieśni.

Zafascynowany kulturą sycylijską przystąpił do prac nad operą "Król Roger". Pociągały go owe "chóry bizantyjsko - cerkiewno - mroczne, mozaiki złote, półcień". Europejskie stolice owacyjnie przyjmowały muzykę Szymanowskiego, Warszawa jednak jeszcze jej nie rozumiała. Bolało to kompozytora. W ogóle był bardzo zmęczony. Zdecydował się na wyjazd do Zakopanego.

Oderwimy się od ksiąg, albumów, zdjęć. — Za oknami "Atmy" słońce. Dom przez tę parę dziesiątków lat jakby się zapadł. Usypano tu drogę i prawie wszystkie chałupy — znalazły się bardziej w dole. Na szczęście woda "Atmie" nie wyrządzi krzywdy — stoi na podwyższeniu.

Mieszkańcy Zakopanego wiele pracy włożyli, by uporządkować otoczenie "chałupy". Dziesiątki osób wykonało bezinteresownie różne prace. Roboty ciesielskie są dziełem dwóch górali — Władysława Gawlaka i Stanisława Walkosza. Licowali oni "Atmę" wewnątrz i na zewnątrz. Starali się o to, by dom wyglądał tak jak kiedyś, kiedy bardzo już chory Szymanowski pracował w nim niezmordowanie każde przedpołudnie. Miał w Zakopanem zaprzyjaźnionych górali: Wojtka Wawrytkę, Józka Bachledę, Helenę Roj-Rytardową. Uczestniczył w góralskich "frajdach" — zabawach i weselach. Od dawna znał Bartka Obrochtę i jego kapelę. Gospodarzami — gazdami "Atmy" byli właśnie synowie Bartka. Kompozytor donosił rodzinie w liście, że wynajmuje 4 pokoje w skromnym góralskim domku. Gazdowie zacni, porządni.

Podczas zabawy góralskiej w Kościelisku zauroczył go taniec góralski. Muzyce, choćby w wykonaniu kapeli Obrochty, dał się owładnąć już dawno. Tańczył wówczas w Kościelisku Józef Krzeptowski — najlepszy w zbójnickim na Podhalu. A "Harnasie" już żyły. Główną partię miał w nich tańczyć na deskach paryskiej opery młody solista "Les Ballet Russes" — Serge Lifar. Ściany "Atmy" - przyozdabia niejedno zdjęcie smukłego mężczyzny w malowniczym stroju harnasia.

W gablocie ordery: Krzyż Kawalerski Legii Honorowej, dyplom — członkostwo honorowe Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej (także nadano Straussowi, Ravelowi, Strawińskiemu i Bartokowi), dyplom docenta honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Sława! A tu zaskakujące zdanie z listu do mistrza: "Jestem pewien, że "Harnasie" rozpełzną się po różnych scenach. Będą w końcu z tego pieniądze". W tym czasie nie wystarczało mu funduszy na utrzymanie "Atmy". — "Jestem wprost zgubiony, nie wiedząc wcale, co mam ze sobą zrobić" — żalił się Szymanowski.

Miesiące, a potem już tylko tygodnie dzieliły mistrza od ostatniego dnia życia. Cierpiał bardzo, gruźlica zaatakowała gardło. Ale myślał ciągle o pracy, o nowym balecie. Dałbym mu tytuł "Powrót Orfeusza" . . .

Spoczął w Krakowie, na Skałce w krypcie dla zasłużonych. Odprowadzały kompozytora tłumy, wśród nich nie zabrakło ludzi spod Tatr. Grali i grali do nocy górale Jan i Stanisław Obrochtowie, grał stary kobziarz Mróz.

Tak opowiadał przewodnik w "Atmie" . . . Na koniec, powiedział kilka zdań o niedawnej przecież uroczystości otwarcia muzeum. Zjechało się do Zakopanego, do "chałupy", wiele sław świata kultury. Wśród nich blisko 90-letni Serge Lifar, który nawet tańczył z góralami zespołu Maśniaki. Potem jednak przewodnik (a był nim kierownik "Atmy") zwierzył się całkiem prywatnie, że Lifar, ten piękny niegdyś mężczyzna, gdy wszyscy rozeszli się, długo jeszcze siedział na sofce w pokoju "Atmy". Dłońmi zakrył twarz. Wspominał? Rozmyślał? Płakał?

W ŚRÓDMIEŚCIU
Dziennik Związkowy
Jest do nabycia w następujących punktach sprzedaży:
CITY HALL
121 N. LaSalle
COUNTY BLDG.
118 N. Clark Street
S. W.
Clark & Adams
S. W.
Michigan & Randolph
N. W.
Randolph & State
N. W.
State & Madison
N. W.
State & Washington
S. W.
Washington & LaSalle
S. E.
Wells & Madison

Rakietoplan

W Stanach Zjednoczonych nabierają tempa prace nad wdrożeniem nowego typu pojazdu kosmicznego zwanego "promem", który będzie startował jako rakieta, natomiast lądował jako samolot. Prototyp opuścił wytwórnię w lutym br. Pierwszy krok na skrzydłach, choć jeszcze bez silników, przewiduje się na lipiec 1977 r. Kosmiczny prom poszybuje wówczas lotem ślizgowym z wysokości ok. 8 km. na jaką wyniesie go samolot "Boeing 747".

Pilotować nowy pojazd podczas pierwszej tury lotów doświadczalnych będą astronauci Fred Haise i Charles Fullerton. Załogą zastępczą będą Joe Engle i Richard Truly.

Doświadczenie z lotów kosmicznych, choć nie nazbyt fortunne ma tylko jeden spośród nich — Fred Haise. Był on pilotem członu księżycowego podczas wyprawy "Apollo 13", która nie dotarła do celu na skutek wybuchu zbiornika z tlenem. Załoga znalazła się w śmiertelnym niebezpieczeństwie, ale po okrążeniu Księżyca zdołała bez dalszych komplikacji powrócić na Ziemie. F. Haise jest chyba największym pechowcem wśród astronautów: w 1972 r. uległ silnemu poparzeniu podczas wypadku samolotu ćwiczebnego, w pół roku później powrócił do pracy.

Prom kosmiczny wejdzie do użytku w 1981 r. Przewiduje się, że 4 pojazdy tego typu będą wykonywały ok. 40 lotów rocznie, umieszczając na orbicie około-ziemskiej sztuczne satelity, przeprowadzając ich naprawy, dostarczając części stacjom orbitalnym itp. Będzie on zasadniczym amerykańskim pojazdem kosmicznym do końca XX wieku.

Oryginalny "rakieto p l a n" ma bardzo ograniczone zdolności manewrowe podczas lotu w atmosferze. Z tego powodu astronauci nazywają go żartobliwie "spadającym kamieniem". "Nikt nie ma pojęcia jak tym latać" — zażartował na konferencji prasowej Fred Haise.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tą smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat i wuj nasz, ś. p.

Franciszek Czerwinski

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10-go sierpnia 1976 roku, rano, w starszym wieku.

Zamieszkiwał w Wausaukee, Wis. dawniej w Chicago.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12-go sierpnia, rano, z Morawski Funeral Home w Wausaukee, Wis., a stamtąd na cmentarz miejscowy, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysław (Zofia), syn i synowa; **Władysława** z mężem i dziećmi, córka w Polsce; **Józef**, brat z żoną **Anną**, oraz bratanki i bratanica, wraz z całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka moja i siostra nasza, ś. p.

Józefa Adamkiewicz

(z domu Laszkiewicz)

członkini Tow. Promień Nadziei Grupa 1242 ZNP, Oddziału 67 Związku Młodzieży Polskiej na Ziemi Washingtona, Tow. Marii Magdaleny Grupa 50 Zjed. Polki w Am. i Legionu Pań Sherman Post No. 27 PLAV, po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 9-go sierpnia 1976 roku, o godzinie 7:20 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1256-58 W. 51st Street do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Andrzej, mąż; **Beatrice**, córka; **Antoni (Stanisława) Laszkiewicz**, brat i bratowa w Polsce; oraz bratanki i bratanice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Jan Patka Dom Pogrzebowy.
Telefon BO 8-5257.

10-11

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza ciocia i babcia nasza, ś. p.

Maria Bogacz

(z domu Marek)
(żona ś.p. Jana, matka ś.p. Franciszka, ś.p. Edwarda, ś.p. Ireny, ś.p. Heleny)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św. i Apostolstwa Modlitwy, Tow. Matki Boskiej Zwycięskiej, Klubu Parafii Lisiej Góry i Bell of Freedom Camp No. 7164 R.N. of Am., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 9-go sierpnia 1976 roku, o godzinie 9:30 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5253 W. Fullerton ul. blisko Lockwood do kościoła Św. Stanisława B.M., a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward Wroble, wnuk; **Genowefa (Adam) Musial, Helena (Czesław) Dworzak, Jan (Carlene) Samczyk, Kazimierz (Józefa) Samczyk**, siostrzenice, **Stanisława (Harry), Wroble**, synowa; bracia w Polsce, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi: Poterek.
Telefon BE 7-6400.

10-11

Automatyczny Laser

Zanieczyszczenia wód morskich ropą naftową i różnego rodzaju olejami stają się w niektórych r e j o n a c h kuli ziemskiej prawdziwą plagą. Czystości wód morskich zagrażają nie tylko awarie tankowców, przewożących ropę, ale różnego rodzaju przecieki i zanieczyszczenia powstałe przy eksploatacji ropy naftowej z podmorskich złóż. Aby skutecznie zwalczać zanieczyszczenia ropą, smarami czy olejami trzeba określić ich wielkość i rodzaj. Wymaga to żmudnych i długotrwałych badań laboratoryjnych. Tymczasem tłuste plamy na powierzchni morza rozprzestrzeniają się w błyskawicznym tempie.

Naukowcy amery k a ń s c y skonstruowali urządzenie umożliwiające szybkie badanie tłustych plam na morzu. Jest to rodzaj automatycznego lasera, który może rozpoznawać 28 różnych typów zanieczyszczeń. Urządzenie laserowe zamontowano na samolocie, który leci nad morzem na wysokości 300 m. Odbijane od powierzchni wody i tłustych plam impulsy świetlne są automatycznie rejes t r o w a n e. Zmiana impulsu świetlnego pozwala przy pomocy minikomputera określić rodzaj zanieczyszczenia. W ten sposób automatyczny laser nie tylko wykrywa rozlane na morzu plamy ropy ale dokonuje wszystkich niezbędnych analiz — co pozwala na znaczne przyspieszenie akcji ratunkowej.

Ósme Miejsce: Wynalazki

Na ósme miejsce w świecie w y s u n ę ł a się Polska pod względem liczby zgłoszeń wynalazków. W samym tylko 1974 roku było ich ponad ćwierć miliona. W ciągu minionych 3 lat liczba zgłoszeń projektów wynalazczych w porównaniu z okresem 1970—1972 wzrosła o przeszło 27%, liczba projektów wynalazczych wdrożonych — o 29%; w tym czasie o 60% zwiększyły się efekty uzyskane z tytułu zastosowania wynalazków w praktyce gospodarczej.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka ,babcia, prababcia i szwagierka nasza, ś.p.

Weronika Paliwoda

(z domu Szuszman)
(żona ś.p. Stanisława)

Członkini Tow. Białego Orła Grupa 280 Z.N.P., Oddziału Gdańsk Nr. 50 Ligi Morskiej w Am. i Klubu Syrena, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem ,opatrzona Św. Sakramentami, dnia 9go sierpnia, 1976 roku, o godzinie 8:15 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13go sierpnia, o godzinie 9:15 rano, z Wolniak Funeral Home pnr. 5700 So. Pulaski Rd., do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Sally (Chester) Hanus, Edward (Dolores), córka, zięć, syn i synowa; 2 wnucząt, 2 prawnucząt; **Stella (Michael) Paliwoda**, szwagierka i szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Wolniak Funeral Home,
Telefon PO 7-4500.

Patriotyczna Działalność W. Zamoyskiego

Przed przeszło 50 laty przez Polskę przebiegła fala zdumienia: Władysław Zamoyski (1853 — 1924), wspólnie z matką Jadwigą i siostrą Marią, ofiarowali narodowi polskiemu swój ogromny majątek, znajdujący się w Wielkopolsce i okolicach Zakopanego.

Tak, jak kiedyś w czasie powstań, patriotyczne rodziny oddawały majątki dla Ojczyzny, tak w 1924 roku, po uzyskaniu niepodległości, rodzina Zamoyskich lekką ręką złożyła trzy podpisy, zrzekając się na rzecz narodu polskiego majątku o powierzchni dziesiątków tysięcy hektarów: klucza folwarków w Poznańskiem z siedzibą rodu Działyńskich, średnio wi e c z n y m zamkiem historycznym w Kórniku ze słynną biblioteką kórnicką, zbiorami muzealnymi i ogrodem-arboretum oraz dóbr "Zakopane-Kościelsko", obejmują c y c h Brzegi, Bukowinę, Zubsuche i Dębno wraz z 5000 ha lasów, nie licząc "wód i nieużytków tatrzańskich, stano w i ą c y c h większą część obecnego Parku Narodowego.

Należy podkreślić, że akt darowizny nie był testamentem, gdyż projekt "Zakładów Kórnickich" powstał w 1923 r., a fundacja została zatwierdzona przez Radę Ministrów 1. X. 1942 roku, na parę dni przed śmiercią Władysława. Natomiast Maria Zamoyska żyła jeszcze 12 lat.

Zaczęło się od tego, że w roku 1888 Bismarck wysiedlił z Kórnika rodzinę Zamoyskich "poza granice państwa polskiego". Władze pruskie zarzucały im szerzenie działalności patriotycznej przez założoną przez nich "Szkołę Pracy Domowej Kobiet", którą, zdaniem k a n c l e r z a Rzeszy, miała o 50 lat opóźniać germanizację Wielkopolski.

Zamoyscy postanowili osiedlić się w zaborze Austriackim. Wybór padł na modne wówczas Tatry, którym właśnie groziła zagłada. Bogactwa lasów i kopalin mineralnych tak były rabunkowo eksploatowane, że "całe Zakopane mogło zniknąć z powierzchni ziemi, zasypane piargami, od Kościelisk do Morskiego Oka" — pisał prof. Walery Goetel w 1924 r. w tygodniku 'Turysta w Polsce'.

Znając nastawienie Władysława Zamoyskiego do ochrony przyrody, cały ten zdewastowany i zadłużony majątek nie tylko nie rokował dla niego żadnych dochodów, ale wymagał olbrzymich nakładów, kosztem pożyczek na majątku rodowym.

Gdy Zamoyski po zaciekłej walce licytacyjnej z drugim kandydatem, rokującym tylko przyspieszenie ruiny lasów tatrzańskich, nabył ten zaszargany i zdewastowany majątek, od razu położył kres niszczycielstwu w Tatrach, zalesił wygolone zbocza, a drzewostan i zwierzynę otoczył opieką i ochroną.

Następnym czynem, nie mniejszej wagi, było wyrwanie Morskiego Oka z rąk pruskiego magnata Hohenlohego, właściciela sąsiednich dóbr jaworzyńskich.

Trwający od stu lat spór graniczny na tym odcinku Tatr między coraz to zmieniającymi się właścicielami obu tych magnackich majątków wlókłby się dalej bez widoków rozstrzygnięcia, gdyby nie silna wola w dążeniu do celu Władysława Zamoyskiego; on to rozdmuchał zadawniony konflikt i skierował sprawę na tory międzynarodowe, jak spór pograniczny między Austrią i Węgrami, aby w r. 1902 z pomocą świetnego obrońcy prawnego, prof. Oskara Balzera i własnych niezmordowanych zabiegów przechylić wyrok sądu rozjemczego na korzyść Austrii, a tym samym Galicji. A potem dopiero po trwających 17 lat siedmiu kolejno wygrywanych procesach z właścicielem Jaworzyny, wygrał także i swoją sprawę w sporze sąsiedzkim o "miedzę".

Bez tej wygranej wynik poprzedniego procesu pozostałby tylko na papierze i Polacy nie mieliby dostępu do Morskiego Oka, a Zakopane byłoby pozbawione swojej największej atrakcji.

Przez włączenie w r. 1909 spornego obszaru Rybiego Potoku z obu jeziorami do dóbr "Zakopane-Kościelisko" przesądzona została na korzyść przyszłej Polski odrodzonej linia graniczna na tym odcinku Tatr.

Zamoyskiemu również zawdzięcza Zakopane przybliżenie go do całej Polski przez budowę kolei żelaznej z Chabówki w latach 1897 — 1899 i to nie dlatego tylko, że była w znacznej części przez niego sfinansowana, ale że staraniami swymi u decydujących czynników pokrzyżował on zabiegi Hohenlohego o skierowanie tej linii komunikacyjnej z Nowego T a r g u wprost do swojej siedziby w Tatrach, Jaworzyny, co na długo jeszcze odcięłoby Zakopane od świata. Za jego też sprawą zbudowano w r. 1884 drogę gminną z Nowego Targu do Zakopanego.

Wreszcie dziełem Zamoyskiego jest doprowadzenie szosy do Morskiego Oka w r. 1902, co umożliwiło mu obronę tego zakątka Tatr, a zarazem udostępniło go Polakom wbrew intencjom Hohenlohego.

Trudno wyszczególnić tutaj wszystkie działania Zamoyskiego, stanowiące treść jego czynnego życia. Wymienimy tylko te, które były związane z życiem mieszkańców Zakopanego. A więc oddanie kilkudziesięciu mórg pod domy mieszkalne dla urzędników, jako dzierżawy na lat 99 za opłatą jednej złotówki czynszu rocznie; budowa realności z oficynami w centrum miasta, w której mieścił się zarząd miejski i oddanie malarzom jedynej — przez długie lata — sali wystawowej; stworzenie domu dla inwalidów wojennych na Starej Polanie (zburzonego przez Niemców podczas okupacji); zorganizowanie wespół z dr Chramcem pierwszej na Podhalu spółdzielni, tzw. Spółki Handlowej przy ul. Kościeliskiej dla zaopatrywania g ó r a l i we wszystkie towary i jej filii przy Chramcówkach oraz 'Bazaru polskiego' przy ul. Krupówki; założenie tartaku i wytwórni papy drzewnej, zużywającej tylko wysortowany materiał leśny z wiatrołomów, które to zakłady zatrudniały 400 pracowników; użyczenie terenu pod park klimatyczny; ujęcie i oddanie gminie źródeł wraz z chronionym dla nich gruntem pod pierwsze wodociągi, zbudowanie pierwszej elektrowni w Kuźnicach i umożliwienie zaprowadzenia elektryczności w Zakopanem, a także i telefonów; udział w rozbudowie poczty, w stworzeniu muzeum; oddanie bratu Albertowi do wyboru gruntu na Kalatówkach dla jego zakonu, mającego nieść pomoc najbiedniejszym.

Ukoronowaniem działalności Władysława Zamoyskiego było utworzenie fundacji z dóbr tatrzańskich i kórnickich i oddanie majątku rodowego i trudu całego życia w ręce narodu.

A. Z.

Wzrost Wymiany Handlowej U.S.A. - Afryka

W ciągu dwóch lat wymiana handlowa między Afryką a Stanami Zjednoczonymi — zwiększyła się trzykrotnie. W 1973 roku jej wartość wynosiła 4,7 mld dolarów, a w 1975 roku — 13 mld dolarów.

Chociaż wymiana handlowa z krajami afrykańskimi stanowi jedynie 6,4% globalnych obrotów handlowych USA, to jednak ma ona duże znaczenie ze względu na to, iż dużą rolę odgrywają w nim surowce strategiczne.

Jak pisał tunezyjski tygodnik "Jeune Afrique" kraje afrykańskie pokrywają 58% amerykańskiego importu uranu, 40% antymonu, 30% platyny, 36% kobaltu, 33% ropy naftowej i 23% chromu.

USA zakupują także w Afryce poważne ilości kakao i kawy. Z krajów tego kontynentu pochodzi 48% amerykańskiego importu ziaren kawowych i 21 procent kawy.

Izba Pamięci

W Białym Dunajcu odbyła się niedawno uroczystość otwarcia izby pamięci Andrzeja Florka Skupnia, w domu, gdzie ten słynny poeta ludowy mieszkał. Zebrano utwory, listy i dokumenty historyczne związane z twórcą.

Ofensywa Falangistów w Libanie

(Dokończenie ze str. 1ej)

rają się usunąć ostatnie placówki oporu Palestyńczyków i wspieranych przez nich libańskich lewicowców. Straty w ludziach w ciągu 24 godzin walk szacuje się tutaj na 80 zabitych i 150 rannych.

Rzecznik Czerwonego Krzyża oświadczył, iż żadna myśl o ewakuacji rannych z oblężonego obozu nie jest możliwa, dopóki wszystkie strony zaangażowane nie zgodzą się pisemnie na rozejm. Przywódca lewicowców Kamal Jumblatt odparł: "Nie zwracamy już żadnej uwagi na rozmowy o zawieszeniu. Jesteśmy zdecydowani walczyć za wszelką cenę. Dopóki Syryjczycy są w Libanie, spodziewamy się długiej wojny."

Oddziały syryjskie wspierają prawicowe elementy w wojnie domowej.

Wysłannik Ligi Arabskiej Hassan Sabry El-Kholy ponowił starania aby ocalić rozejm, ten, jak i wszystkie poprzednie, był krótkotrwały. Szanse na nowe porozumienie są znikome.

Lewicowcy oskarżają Izrael o sabotaż w wyniku zatonięcia greckiego frachtowca, który miał dostarczyć Palestyńczykom i ich sprzymierzeńcom broń. Cypryjscy właściciele frachtowca oświadczyli, iż nie będą już więcej wysyłać swoich statków do portu Tyre lub innych, znajdujących się pod kontrolą lewicy.

Izrael, aczkolwiek przyznaje, że okręty wojskowe patrolują wody przyległe do portów libańskich aby nie dopuścić transportacji broni, zaprzeczył jakoby frachtowiec "Atena" został storpedowany przez izraelską flotę.

Kongres Aprobuje Plan Prezydenta

(Dokończenie ze str. 1ej)

ralny wniesie skargę przeciwko winnym takiej nieudolności.

Ustawa

Ustawa zabrania firmom farmaceutycznym r o b i e n i a dochodów na fabrykowanej przez nich szczepionce. Ustawa przewiduje że każda osoba poddająca się takiej szczepionce musi być poinformowana o możliwych ujemnych skutkach szczepionki jak i jej dodatnich stronach, przed podpisaniem specjalnej f o r m y wyrażającej zgodę pacjenta na zastosowanie szczepionki przeciwko grypie świńskiej.

Uchwalenie tej ustawy przez Kongres na kilka dni przed rozpoczęciem konwencji Partii Republikańskiej, stanowi poważne zwycięstwo dla prezydenta Forda. Kongres od wielu tygodni nie podejmował żadnej akcji w sprawie tego programu, ale wczoraj przed odroczeniem Kongresu do dn. 23-go sierpnia, dla umożliwienia udziału ustawodawcom w konwencji Republikanów, pod presją przewo d n i c z ą c e g o większości demokratycznej w Senacie, sen. Mike Mansfield z Montana i sen. Robert C. Byrd z West Virginia, oraz przewodniczącego Izby Niższej kongr. Carl Albert (D-Okla) i przywódcy większości demok r a t y c z n e j w Izbie, kongr. Thomas O'Neill z Massachusetts, przystąpił do akcji.

Oponenci starali się odwlec głosowania i debaty nad tą ustawą do powrotu Kongresu w dn. 23-go sierpnia, stosując różne parlamentarne posunięcia.

Produkcja szczepionek przeciwko grypie świńskiej postępuje naprzód i potrzebne zapasy tych szczepionek będą gotowe za najdalej sześć tygodni. Z posiadanych już zapasów szczepionek możliwe że osoby w wieku powyżej lat 65 jak i osoby cierpiące na chroniczne choroby przewodów oddechowych i serca, będą poddane tym zabiegom gdzieś w połowie września.

Oszczędzaj Prąd Elektryczny

Ostrożna oszczędność w ustracji Energetyki podaje, iż prawie połowa z użytej energii w tym kraju jest marnowana. Dlatego agencja zaleca mieszkańcom s t o s o w a n i e oszczędności prądu elektrycznego. Należy używać urządzeń do klimatyzacji, różnych przyrządów na prąd i do oświetlenia tylko wówczas, gdy jest to konieczne.

Ostroż naoszczędność w używaniu energii może umożliwić zaspokojenie wszystkich nowych potrzeb całego kraju, na następne 25 lat.

Rower Wraca Do Mody Jako Środek Komunikacji

Ponad 64 Miliony Rowerzystów w U.S.A.

Stany Zjednoczone wchodzą w okres odrodzenia się roweru jako środka komunikacyjnego. Coraz więcej na drogach i ścieżkach USA widzi się rowerzystów pedałujących zawzięcie do pracy lub po zakupy, a nie tylko dla użycia ruchu jak dawniej i nie tylko same dzieci.

Jest ich obecnie ogółem 64 miliony, z czego spora część to ludzie dorośli, przekonani że dwa koła są lepsze od czterech dla zdrowia, wygody i kieszeni.

Drogi dla rowerzystów

Zdając sobie sprawę z tego powrotu roweru do ruchu kołowego, Federalne Biuro Zewnętrznych Rekreacji poleciło ostatnio aby ośrodki miejskie dostarczyły rowerzystom 50 mil ścieżek i szlaków rowerowych na każde 100,000 mieszkańców, a Departament Spraw Wewnętrznych planuje zbudowanie 100.000 mil tychże w ciągu następnych 10 lat.

Już obecnie istnieje przynajmniej 15,000 mil dróg rowerowych w USA. Najdłuższa, 332-milowa Bikeway, biegnie przez stan Wisconsin, od jeziora Michigan do rzeki Mississippi.

San Francisco chwali się siedmio i pół milowym szlakiem rowerowym w Golden Gate Park, a nowojorski Central Park zamknięty jest w czasie letnich weekendów dla motorzystów a otwarty dla cyklistów. Minneapolis również daje im do dyspozycji część swoich parków w niedziele, a Chicago ponad 20 mil szlaków rowerowych.

Poważni cykliści nie traktują jednak jazdy rowerowej jako niedzielnej rozrywki lub sportu wakacyjnego, ale jako część codziennej egzystencji.

Joel Porte, profesor języka angielskiego w Harvard, na przykład, sprzedał swój samochód cztery lata temu i "ani go nawet nie kusiło" kupić nowy w tym czasie. 36-letni Porte i jego 31-letnia żona Ilana zadawalają się najzwyklejszymi rowerami o trzech biegach, w cenie po $35 sztuka, przy czym on przebywa drogę z bostońskiego przedmieścia Belmont do kampusu w Cambridge w ciągu 17 minut.

Aktorka filmowa Doris Day również regularnie jeździ na rowerze po zakupy do Beverly Hills i ma zamiar tak czynić — jak powiada — "nawet gdy będę miała 80-tkę".

Doktorzy i profesorowie Case Western Reserve University w Cleveland często także podróżują rowerami do pracy, podobnie jak to czynią członkowie clevelandzkiej orkiestry symfonicznej ze swymi piccolami, fletami, skrzypcami i wiolonczelami przewieszonymi przez plecy.

Ale najbardziej prawdopodobnie, fanatycznym rowerzystą w USA jest dyrektor działu stosunków publicznych Giełdy Chicagoskiej, 53-letni Eugene A. Sloane, który 25-milową podróż ze swego domu w Evanston do swego biura w Chicago i z powrotem, odbywa na rowerze codziennie, za wyjątkiem dni wielkich deszczów lub zawiei śnieżnych.

W czasie weekendów Sloane, jego żona i czworo dzieci odbywają długie podróże na rowerach, niekiedy po 100 mil dziennie. W czasie podróży byznesowej Sloane pakuje swój rower do samolotu, jedzie nim do hotelu i parkuje go w swoim pokoju. Kiedy nie znajduje się w siodle roweru, to o nim pisze. Jego 400-stronicowa książka "Kompletny podręcznik cyklisty" zostanie opublikowana jesienią tego roku.

Rowery i akcesoria

Chociaż Sloane, wielki entuzjasta rowerów, posiada ich sześć (w cenie do $300), większość cyklistów zadawala się jednym. Ale jakim? Rolls-Roysem krajowego przemysłu rowerowego jest Schwinn, wytwórca ponad 60 różnych wersji rowerowych, od prostego za $35 dla dzieci do robionego ręcznie tandemu za $445. Mimo że trój-bieżne są nadal najbardziej pokupne, coraz więcej zwolenników znajdują sobie 10-bieżne modele.

Ważne są także akcesoria, do których oprócz tradycyjnych dzwonków, świateł, spinaczy do spodni i szybkościomierzy dochodzą nowe, jak ogrzewane baterią elektryczną ciepłe skarpetki, lekkie kamizelki odbijające nocami światło i rozpylacze cieczy odpędzających psy.

Znacznie trudniej jest rowerzystom odpędzać się od złodziei, których zwabia rowerowy "boom". By zapobiec kradzieży, ostrożny cyklista przytwierdza dwoma łańcuchami oba koła roweru do ramy, a trzecim całość do jakiegoś mocnego słupa albo drzewa. Ale używający nożyc do cięcia śrub złodzieje, potrafią przeciąć wszystkie, poza najgrubszymi łańcuchami. Dlatego też np. w Manhattan, gdzie kradzieże rowerów przybrały rozmiary epidemii, właściciele ich coraz częściej wiozą je windą na górę i parkują w swoich biurach.

Kalendarzyk Posiedzeń

Czwart., 12 Sierpnia

Posiedzenie **Tow. Orzeł Polski Gr. 523 ZNP** odbędzie się we czwartek, 12go sierpnia, w sali LoRayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave. początek o godzinie 7:30 wieczorem. Sekr. fin. będzie urzędował na sali od godziny 6:30 wieczorem. Członkowie zalegający z podatkami, proszeni są o przybycie i wyrównanie zaległości.

Zenon Kowalski, prezes; Aleksander Moll, sekr. fin.

CZWART., 19 SIERPNIA

Tow. Strzelców Obrony Białego Orła Grupa 2185 ZNP Oddz. 101 Legionu Pułaskiego — odbędzie posiedzenie w czwartek, 19-go sierpnia, o godz. 7:30 wieczorem w nowym lokalu, w sali p. Moskala, 5639 Milwaukee Ave. Jest wiele ważnych spraw.

Prezeska prosi o zapisanie chociaż jednego członka czy członkinię. Sekr. fin. Florentyna Rusak będzie wcześniej przyjmować podatki. Kto nie może przybyć na posiedzenie, może przesłać pieniądze pocztą do sekr. fin.—M. Klinger, prezeska; Józefa Przywara, sekr. prot.

Przysłowia Polskie

Milczenia rzadko kto żałował, a mowności często.

* * *

Gdy bieda wchodzi drzwiami, miłość oknem wylatuje.

LOVELAND, COLORADO — Niezidentyfikowany ratownik niesie małe dziecko do helikoptera Gwardii Narodowej, która brała udział w akcji ratowniczej w Big Thompson Canyon gdzie powódź spowodowała śmierć 76 osób. (UPI)

Świat Owadów

Są wszędzie. Na równiku i za kołem podbiegunowym. Żyją na lądzie, w rzekach i jeziorach. Niektóre także w morzach. Pojawiły się na Ziemi dużo wcześniej niż człowiek i jeżeli coś go przeżyje, to na pewno one: owady. W tym poglądzie naukowcy są zgodni.

Ocenia się że współcześnie żyje kilka milionów gatunków owadów, z których opisano dopiero niespełna milion. Nic więc dziwnego, że ta najliczniejsza w świecie zwierzęcym gromada jest stale obiektem badań i obserwacji. Niemiecki entomolog, Werner Nachtigall, zainteresował się mechaniką lotu owadów i stwierdził, że pod wieloma względami jest ona bliższa helikopterowi niż ptakom.

Do badania lotu owadów potrzebny był uczonemu tunel aerodynamiczny, taki, w jakim bada się modele samolotów, tylko zminiaturyzowany. Aż dwa lata spędził Nachtigall nad jego konstrukcją, zanim zrobił to, co chciał.

Strumień powietrza był regulowany aż do 10 m/sek. W tym strumieniu na końcu cieniutkiej dźwigni przyklejony był badany owad. Za pośrednictwem skomplikowanych urządzeń jego ruchy przenoszone były do czujników które mierzyły siły aerodynamiczne.

Charakter lotu zależy od gatunku owada. Okazuje się, że najlepszym szybownikiem wśród owadów jest szarańcza. Potrafi ona wykorzystywać prądy wstępujące i w ten posób wzbijać się na wysokości 9000 m (czyli wyżej niż najwyższa góra świata — Everest).

Mistrzami akrobacji są ważki. Mogą one wznosić się pionowo w górę, zawisać nieruchomo w powietrzu mogą latać w bok, a nawet do tyłu. Te niezwykłe zdolności manewrowania wynikają stąd, że każde z czterech skrzydeł ważki jest niezależne i ma własny system mięśniowy.

Oświetlając badanego owada światłem impulsowym, Nachtigall robił serię zdjęć, by uchwycić każdą fazę ruchu jego skrzydeł. Okazuje się, że ruch ten jest niezwykle skomplikowany. Owad bowiem nie tylko macha skrzydłami, ale równocześnie zmienia ich kąt natarcia.

Ta zmiana o 90 stopni następuje w każdym krańcowym położeniu skrzydła, zarówno dolnym jak i górnym. Wszystko to dzieje się z niesłychaną prędkością, bowiem w czasie lotu owady wykonują 100 machnięć na sekundę, a niektóre gatunki nawet 1,000.

Owady nie mają szkieletu wewnętrznego, lecz zewnętrzny — pancerzyk chitynowy; 85 proc. objętości ich tułowia zajmują mięśnie napędzające skrzydła.

U muchy mechanizm napędu skrzydeł wygląda inaczej. Jej tułów składa się jak gdyby z dwóch części: obudowy i ruchomej pokrywy. Wewnątrz, w tułowiu, znajdują się muskuły, ustawione względem siebie prostopadle. Jedne łącza przeciwległe ściany obudowy drugie — jej podstawę z pokrywą Muskuły te kurczą się na przemian i powodują wibracje tułowia. Do pokrywy przyrośnięta jest nasada skrzydeł, które podparte są nieco dalej, na obudowie. Każde więc drgnięcie pokrywy oznacza ruch skrzydeł.

"Silniki" Owadów

Jak już wspominaliśmy, częstotliwość ruchu skrzydeł z pokrywą Muskuły te kurczą 1000 w ciągu jednej sekundy. Gdyby chcieć szukać porównania z silnikami, trzeba by sobie wyobrazić silnik mający 60,000 obrotów na minutę.

Tak, owady mają wspaniały "silnik". Wiadomo, że pracujące komórki potrzebują tlenu. Biegnący człowiek zużywa pięciokrotnie więcej tlenu, niż gdy odpoczywa. Jego serce przyśpiesza wtedy swój rytm, szybciej pracują płuca.

Owad w czasie lotu zużywa 14-krotnie więcej tlenu, a chrząszcze, które po to, aby się wzbić w powietrze, muszą rozwinąć pełną moc swoich "silników" — nawet 100-krotnie.

Mimo to rytm serca owadów nie zmienia się. Serce (pulsujące naczynie) umiejscowione jest na stronie grzbietowej tułowia. Jego układ krwionośny jest otwarty, tzn. krew nie krąży w naczyniach, lecz wlewa się do jam ciała, by potem zawrócić do serca. Krew owadów nie transportuje tlenu. Wymiana gazowa odbywa się poprzez tchawki.

Paliwem zasilającym "silniki" owadów są cukry i tłuszcze. Cukry są łatwiejsze w spożyciu niemniej jednak ustępuja energetycznie tłuszczom. Dlatego też owady które pokonują duże odległości, odżywiają się tłuszczami, a np. pszczoły, które prowadzą domowy tryb życia — cukrami.

Zazwyczaj pszczoły zużywają w czasie lotu nektar kwiatowy, który zgromadziły w żołądku. Pojemność żołądka zapewnia pszczole 15 minut lotu, co wystarcza jej na przelot 7 km. Potem pszczoła musi poszukać jakiegoś kwiatka, by zatankować paliwo.

Mucha — Rekordzistka

Muchy? Nachtigall stwierdził, że najedzona mucha—owocówka latała w jego tunelu arodynamicznym bez przerwy 5 godzin. Potem uderzenia skrzydeł były coraz wolniejsze aż do kompletnego wyczerpania organizmu.

Nachtigall zaczął więc powtarzać eksperymenty, karmiąc cukrem muchę w locie. Rekordzistka latała bez przerwy 6 dni, ale karmiona była w locie co 4-5 godzin.

Doświadczenie trzeba było przerwać nie dlatego, że wysiadł silnik, po prostu skrzydła rozleciały się w strzępy.

Taki silnik wymaga w czasie pracy dobrego chłodzenia. Zazwyczaj wystarcza opływające powietrze w locie. Te owady, które nie latają, nauczyły się pocić po to, by obniżyć temperaturę swego ciała. Gdy jest zimno, owady odkładają na sobie specjalną warstwę, która je chroni przed chłodem. W locie temperatura mięśni jest stała i u motyla wynosi 38 st., a u chrząszczy, które dysponują silniejszym silnikiem 40 stopni Celsjusza.

Ćmy są przysmakiem nietoperzy i może właśnie dlatego natura wyposażyła je w bardzo mądre urządzenia do mylenia wroga. Łuski pokrywające skrzydła i drobny meszek na tułowiu osłabiają i zniekształcają ultradźwiękowy sygnał nietoperzy.

Jeśli jednak nietoperz zauważy swoją ćmę, jej specjalne komórki, wykrywające sygnały o częstotliwości nawet 200 kHz, natychmiast ją o tym alarmują. Owad błyskawicznie wybiera wtedy jedną ze strategii obrony. Zwija skrzydła i udaje upadający liść albo stara się umknąć z wiązki ultradźwięków naprowadzających przeciwnika.

W niektórych wypadkach, gdy nietoperz jest daleko — ćma nadaje na tej samej co on, długości fali sygnał zakłócający, który dezorientuje napastnika.

I pomyśleć, że owady od kilkudziesięciu milionów lat korzystają ze zjawisk, które najtęższe umysły ludzkie odkryły dopiero tak niedawno.

("Science et Vie")

Nie Wykorzystane Statki

Obecny rok, choć według różnych przewidywań, ma być rokiem wyjścia z recesji na Zachodzie, nie przyniósł bynajmniej zmian na lepsze na międzynarodowym rynku statków. Według obecnego stanu zamówień obejmują one tonaż 75 mln ton, czyli najniższy od sześciu lat, który starczy zaledwie na dwuletnie wykorzystanie stoczni.

Według danych Lloyda w ciągu całego ub. roku stocznie otrzymały zamówienia na 13,7 mln ton, podczas gdy w okresie prosperity w 1973 r. — prawie sześciokrotnie wyższe.

Nic nie wskazuje na to, by w najbliższych miesiącach nastąpiła zmiana na lepsze, oczywiście z pewnymi wyjątkami do których Lloyd zalicza polski przemysł stoczniowy.

Warto tu dodać, że od rozpoczęcia kryzysu naftowego towarzystwa żeglugowe rozwiązały kontrakty na budowę 242 zbiornikowców o łącznej nośności ponad 53 mln ton.

Obecnie nie wykorzystane zbiornikowce o nośności przekraczającej 50 mln ton stoją w rozmaitych portach i na redach. Te niewykorzystane statki stanowią 10 proc. tonażu wszystkich statków handlowych.

W rezultacie za super zbiornikowiec przykładowo o nośności 200 tys. ton zbudowany przed paroma laty można teraz osiągnąć cenę odpowiadającą zaledwie ¼ jego pierwotnej wartości.

Nowy Biskup Ks. E. Kisiel

W prokatedrze białostockiej ks. kard. S. Wyszyński, w czasie mszy św., której przewodniczył, dokonał konsekracji ks. Edwarda Kisiela na biskupa, będącego Administratorem Apostolskim diecezji białostockiej. Współkonsekratorami byli: ks. arcybp Gulbinowicz z Wrocławia i ks. bp Br. Dąbrowski.

★ Praca Żeńska

OPERATORKI MASZYN DO SZYCIA
Łatwa praca przy szyciu płótna.
Zgłoszenia osobicie od 7 rano do 1:30 po poł.
2315 No. Elston
Boczne wejście.
Pytać o Doug.

COOKS
With Institutional Exp.
Also Needs
MAIDS, JANITORS, LAUNDRY HELP
Full time help desirable
Apply in person
MOON LAKE CONVALESCENT CENTER
1545 No. Barrington Rd.
Hoffman Estates

POTRZEBNE SZWACZKI
Na Maszynach Do Szycia
Zgłoszenia do:
ANGELAIR BRIDAL MFG.
416 S. Franklin St.
4-te Piętro

TYPIST needed for office work. Full time. Good working conditions, good pay. May be older woman. Apply in person 5109 N. Western Ave., Michaels Products. 271-7164

PART TIME OFFICE
Must be able to type. Order typist and telephone operator preferably.
2124 W. Chicago
278-3035 Mrs. Sosin

OPERATORKI
Maszyn Do Szycia
Będziecie lubiły pracować w tej **wygodnie położonej firmie, która obecnie przyjmuje doświadczone szwaczki.**
Są to stałe prace, z najwyższymi zarobkami, płatnymi świętami i wakacjami. **Publiczna komunikacja do drzwi.**
Dzwońcie: 332-2575
lub zgłoście się osobiście
MURPHY CO.
6 EAST LAKE ST.
POKÓJ 401

ZDOLNY WYKAŃCZACZ MATERIAŁÓW FUTRZANYCH
Język angielski nie jest żadnym problemem.—Znamy język polski i rosyjski.
OKEAN FURRIERS
417 Linden Ave. Wilmette
251-0832

DOŚWIADCZONA MASAŻYSTKA
do ekskluzywnego Klubu Atletycznego w śródmieściu. — Musi mieć licencje Illinois. — Wolimy z praktyką europejską. Musi mówić po angielsku. — Świadczenia, wynagrodzenie oraz napiwki.
Dzwońcie do MR. HEPP
929-6100
od 9 rano - 5 po południu.

GIRLS NEEDED
TO ASSEMBLE COSTUME JEWELRY
Experienced
OR WILL TRAIN
STEADY WORK
GOOD PAY
Excellent Working Conditions
BUS Transportation
Apply At Once
8121 CENTRAL PARK
SKOKIE, ILL.

WOMAN TO VACUUM AND CLEAN RESTAURANT
Wednesday thru Sunday.
GRAND HILL
6345 W. Grand

COOK
Needed for St. Richard's Rectory, one who could live in is preferred, but other applicants will be considered. Must speak English.
5039 S. KENNETH
585-1221

★ MEBLE

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo zawiadamia, że
W OKRESIE LETNIM CENY MEBLI i "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości
Komplet mebli do 3ch pokoi **$288**
Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami **$168**
Komplety mebli do sypialni **$ 98**
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood" **$ 58**
Kanapa i fotele **$139**
Kanapa rozkładana do spania **$68**
Radio-magnetofony **$39.95**
Materace **$16.88**
Komplety mebli do kuchni "dinette sets" **$ 46**
Kuchnie gazowe (gas ranges) **$128**
Lodówki lub zamrażacze ("freezers") **$148**
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni **$348**
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru **$ 68**
Ochładzacze ("Air Conditioners") **$110**
Łatwe spłaty—Mówimy po polsku
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika
p. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

★ Instrumenty Muzyczne

P. A. SYSTEM firmy Fender do sprzedania. Siła 100 Wattów — jak nowy. $550. 478-8720 po 6-ej wieczorem.

OD WYDAWNICTWA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Wszystkie ogłoszenia realnościowe w tym piśmie zgodnie z Federal Fair Housing Act z 1968 roku nie mogą zawierać żadnych wyróżnień, ograniczeń ani dyskryminacji opartych na rasie, kolorze, religii, płci, lub pochodzeniu narodowościowym — gdyż takie wyróżnienia są nielegalne.
Dziennik Związkowy nie może wobec tego świadomie przyjmować żadnych ogłoszeń które są niezgodne z tym prawem. Zawiadamiamy zatym naszych czytelników, że każde ogłoszenie realnościowe w tym piśmie daje zawsze równe szanse każdemu.

PUBLISHER'S NOTICE

All real estate advertised in this newspaper is subject to the Federal Fair Housing Act of 1968 which makes it illegal to advertise "any preference, limitation, or discrimination based on race, color, religion, sex, or nationality origin, or an intention to make any such preference, limitation, or discrimination."
This newspaper will not knowingly accept any advertising for real estate which is in violation of the law. Our readers are informed that all dwellings advertised in this newspaper are available on an equal opportunity basis.

★ Praca Męska ★ Praca Męska

POTRZEBNI MĘŻCZYŹNI
• DO POMOCY W KUCHNI
• DO WYDAWANIA ŻYWNOŚCI
5 DNI W TYGODNIU.
Bardzo dobra zapłata. Stała praca.
Jak również inne świadczenia i dobrodziejstwa.
Zgłosić się osobiście do
Chicago Athletic Association
71 East Madison Street

NEW PLANT OPENING
Needs furniture assemblers, packers and general plant workers. Excellent working conditions.
SK PRODUCTS CORP.
5000 W. 123rd St.
Alsip, Ill.

PORTER
Full time — 9 to 5:30
Liberal discount policy
Generous vacation policy
Call LYTTON'S
882-2000
Mr. Weigel
Woodfield Mall

MACHINE OPERATORS
Hours 7 a.m. - 4:30 p.m.
Grove Metal & Plastic Fabricators
8550 W. Grand Ave.
River Grove, Ill.

MACHINIST
ALL AROUND MACHINIST AND MACHINERY REBUILDER
Exp. in job shop work. Must read prints and have tools. Paid hosp. and all benefits.
Call
421-5100

MAINTENANCE MAN
Experienced in repairing production equipment and all around building maintenance. Top salary and benefits.
A. W. ENTERPRISE
1925 S. Western
Chicago, Ill.

AUTOMATIC SCREW MACHINE
Experienced
Brown & Sharpe
SETUP & OPERATORS
needed . . . Also
Milling Machine SETUP
Top pay and steady overtime. Clean modern shop. Company paid hospitalization. Major medical. Life Insurance. Many more company benefits.
Call for appointment.
775-2111
Inland Midwest Corp.
5555 N. Northwest Highway

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER, — Western Suburb, live-in, 3 days — $70 a week. 3 school age children. Own room, color T. V. References required. Call 420-1768 or 782-8387. Must speak some English.

GOSPODYNI — $75 tygodniowo, 6 dni. Konieczne trochę angielskiego. — 272-9010.

GOSPODYNI, która zamieszka, 5 dni, dobra zapłata, prywatny pokój, telewizor. Dzwonić od 6-9 rano. — 664-4394.

LIVE-IN housekeeper, 5 days, good pay, private room, TV. Call 664-4394 from 6 a.m. - 9 a.m.

RODZINA potrzebuje gospodynię i opiekunkę do dzieci, mówiącą po angielsku wymagane referencje.
498-2406

NORTH SHORE family, 3 adults needs young woman for general housework, for approx. 3 weeks. Preferred live-in. Good pay, own room. Please call 835-0347.

• **CHUCKING MACHINE SETUP MAN**
• **HOB MACHINE SETUP MAN**
• **CHUCKING MACHINE OPERATORS**
• **HOBBING MACHINE OPERATORS**
Experienced people needed for permanent 2nd shift.
Apply in Person
HOOF PRODUCTS CO.
6130 South New England
Chicago, Il.

AUTO COMB. BODY MEN
North suburban GM dealer has plenty of work to keep several men busy at 50/50 salary. Must have own tools.
Phone Cliff 729-1000
JENNINGS CHEVROLET
Glenview

SET UP MAN
Experienced — for bending small diameter tubing — on Di-Arco Bender. For lighting fixture manufacturer. Good pay, excellent benefits, good opportunity.
Aetna Pipe Products Co.
342-3340

WAREHOUSE
Anodizing helper. Will train. Fork lift experience necessary. Must be able to work day or night.
PETERSEN ALUMINUM
3627 N. Willo...
Schiller Park, Ill.

POTRZEBNI MĘŻCZYŹNI
DO PRACY FABRYCZNEJ
Dobra zapłata i stała praca. Musi znać angielski lub mieć tłumacza.
Zgłoszenia osobiście do:
CAPITAL INDUSTRIES FABRICATORS
5331 So. Dansher
Countryside, Il.

MAINTENANCE MAN FOR SMALL HOTEL
Must know painting and light plumbing. References required. Must speak English.
MILSHIRE HOTEL
2525 N. Milwaukee Ave.
384-7611

★ Praca

ASSEMBLERS
Good salary and pleasant, modern, and convenient environment. For interview call:
865-5486
Linda Otto
ROBERT BOSCH CORPORATION
2800 So. 25th Ave.
Broadview, IL.
An Equal Opportunity Employer M/F

Poszukuję Osoby Do Mycia Naczyń
MR. EDWARDS RESTAURANT
6359 W. Diversey

★ Kontraktorzy ★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
• ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie **teraz** — zanim się rozpocznie później
Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4140 W. ARMITAGE
278-1525

★ KANALIZACJA

GRZESIK
Obsługa urządzeń kanalizacyjnych. Reperujemy zacieki i zalewy. Przystępnie.
489-6153

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
Kolorowe, Czarno-Białe.
INŻ. PAPROCKI NAPRAWIA.
Dzwonić między 12-7 wiecz.
545-6667 — Gwarancja.

★ Przeprowadzki

JUŻ ZA $20 przewieziemy twoje meble i towary. 2206 N. Milwaukee. Tel. 384-3322 od 10 do 6-ej lub wieczór 878-1162.

NOWA, POLSKA FIRMA
Przewozu Mebli i Towarów
CZERNECKI MOVING CO.
3383 Milwaukee
Adam Czernecki,
właściciel
poleca swoje usługi.
NISKIE CENY.
Fachowa i solidna, szybka obsługa.
Tel.: 545-8166
od 9-ej rano do 3-ej po poł.

★ Praca

LIGHT FACTORY WORK
Rewinding of electrical motors.
Good pay — benefits.
3865 N. Milwaukee
725-1050
Ask for Heinz Kersch.

JANITORS
Men and Women
One of the largest cleaning contractors has full time and part-time openings for the Loop area. No experience necessary. Evening hours. Good pay and excellent benefits.
Applicants accepted between 1 and 4 p.m.
MAINTENANCE SERVICES CO.
130 N. Franklin St.
Chicago, Ill. Tel. 236-4343

MEN OR WOMEN
Mature College or Equivalent Business Experience
We offer salary + commission for 1st 3 yrs. Internal training and fringe benefits. — Contact Hank James, District Manager.
Equitable Assurance Society of U.S. — 321-4688
An Equal Opportunity Employer M/F

L.P.N's All Shifts
Ask For Director of Nursing.
DA 8-8700

KITCHEN HELP
Need exp. dishwashers. Full time. Must speak English.
1 Exp. Housekeeper
11 P.M. to 7 A.M.
Call 549-1840
Ask for Mr. Aron

IMMEDIATE OPPORTUNITIES FOR
MENTAL HEALTH POSITIONS
WE ARE LOOKING for applicants to fill the following Positions as of September 1st.
• **PSYCHOLOGIST PHD**
• **PSYCHIATRIC NURSE (Masters level)**
• **PROGRAM EVALUATOR PHD • Additional Masters level**
• **MENTAL HEALTH PROFESSIONALS**
EXCELLENT SALARY AND FRINGE BENEFITS.
Send resume in confidence of CALL Jim Kapp (701) 663-6575
MEMORIAL MENTAL HEALTH & RETARDATION CENTER
Box 369 Mandan, North Dakota 58554

★ Domy

2 MIESZKANIOWY, po 6 pokoi—3 sypialnie w każdym. Jefferson Park. — 545-7719.

AUSTIN-NORTH AVE.
BEAUTIFUL STUCCO HOME
3 bedrooms, den, central air cond. Modern kitchen and bath. Garage.
ASKING $27,500.
Marian Smith Realty
237-3016

★ Do Wynajęcia

Piękne 4 Pokoje Umeblowane Do Wynajęcia
Oraz 2 sypialnie z dodatkowym wyposażeniem również do wynajęcia.
Tel. 227-9045

IDEALNE dla starszej pani — 2 umeblowane pokoje. Ochładzane, czyste — polski dom. Blisko wszystkiego. — 276-8496. Marianowo.

5 POKOI — 3155 W. Cullom Ave. KE 9-5361

POKÓJ z używalnością kuchni i ze zmianą bielizny, blisko kolejki. 2331 N. Kedzie — 486-5749.

5 POKOI, 1-sze piętro, ogrzewane mieszkanie. Północno-zachodnia dzielnica. Zgłoszenia: 342-7455.

6-CIO POKOJOWE mieszkanie, świeżo odnowione z ogrzewaniem, na Jackowie. Dywany od ściany do ściany. Tel. 227-9235.

2800 ZACHÓD — 2100 północ. 5 pokoi, 1-sze piętro ,tylko dorosłym, bez zwierząt. $125. Dzwonić 384-7742.

4 POKOJE — 3007 W. Belden. 278-5773

5 PIĘKNE, widne pokoje, świeżo odnowione, tanio, dla dwóch osób, na 3-cim. 1117 N. Paulina.

3½ POKOJOWE mieszkanie w bezmencie, ogrzewanie ,z gazem i światłem, piec, lodówka na życzenie. — 378-0232.

4 POKOJOWY "garden apartment". 4700 N. Drake. 448-9445 dzwonić po umówienie po 7-ej wieczorem.

★ Poszukuje Mieszkania

SPOKOJNY, pracujący mężczyzna poszukuje pokoju przy rodzinie na północno-zachodniej stronie. 286-7057 — od 6-tej wiecz. do 11 w nocy.

★ Domy z Interesem

5315 W. BELMONT
10 lat stary budynek ze sklepem. Na 1-szym piętrze sklep podzielony na 5 biur. Może być zajmowany przez lekarza, adwokata, czy innego zawodowca lub przerobiony na 1 sklep.
Na 2-im piętrze 3 mieszkania z 1 sypialnią. Gorącą wodą w ścianach ogrzewanie, we wszystkich pomieszczeniach. Konstrukcja odporna na ogień. — Parcela 30x125. Cena $125,000 — otwarta na oferty.
L. J. SCHIELKA REALTY
286-8288

DRUG STORE PLUS BUILDING
5200 W. 3400 N.
Very active drug store plus building & additional lot. Business grosses $184,000 per year. Lot size approx. 60x125. Building occupies 30x125 of this lot, and contains store, 6 room apartment and basement. For details call Dick Well.
MELVIN KAPLAN REAL ESTATE
764-1700

★ Parcele

Północno Zachodnie Illinois
10 dobrych farmerskich akrów przy asfaltowej drodze. Pieszy dystans do szkoły i miasta.
Dobra inwestycja. 231-1025

★ AUTA

1972 VEGA Chevrolet — normalna przekładnia, ochładzanie. W niepokalanym stanie. $$1,050. Tel. 342-2097.

1971 OLDSMOBILE Delta 88-4ro drzwiowy, "power" kierowanie i hamulce. Ochładzanie. Vynylowy dach. $1,750. Tel. 342-2097.

✦ Zguby

ZGUBIONO POLSKI PASZPORT
na nazwisko
STANISŁAW TYMIŃSKI
Łaskawy znalazca proszony o przesłanie.
2557 W. Haddon Ave.
Tel. 252-4815

Delegacja Episkopatu Polski Przyjeżdża 20-go Sierpnia

Oficjalne Powitanie Nastąpi o Godz. 3 Po Poł. Przed Szpitalem Nazaretanek w Chicago

Komitet Przyjęcia Delegacji Episkopatu Polski podaje do wiadomości, iż Delegacja przyjeżdża do Chicago w piątek, dnia 20-go sierpnia. Ponieważ Kard. Karol Wojtyła i 15 Biskupów z Polski przylatują w dwóch różnych godzinach i dwoma liniami lotniczymi, powitanie przeto przez ludność nie odbędzie się na lotnisku, jak planowano, ale Dostojnicy kościelni przywiezieni zostaną przed szpital Nazaretanek, pnr. 2233 W. Division ulica, gdzie nastąpi oficjalne powitanie około godziny 3-ej po południu.

Pozwoli to całej ludności Chicago przywitać Dostojną Delegację i uczestniczyć w tym historycznym wydarzeniu.

Oficjalnego powitania dokona Kardynał Jan Cody, Arcybiskup Chicago oraz Mayor m. Chicago, Richard J. Daley. Miejscowe stacje telewizyjne i radiowe sprządzą z tego powitania swe reportaże.

Komitet Przyjęcia wyraża nadzieję, iż każda polonijna organizacja wyznaczy swych przedstawicieli, którzy wezmą udział w powitaniu Delegacji Episkopatu Polski w piątek, 20 sierpnia, o 3-ej po południu, przed wejściem do szpitala Nazaretanek.

Która z polonijnych organizacji wyznacza swą reprezentację, zechce łaskawie zawiadomić o tym p. Waltera L. Sojkę na Nr. Tel.: **666-2673** a Komitet przyjęcia wyznaczy dla tych przedstawicieli odpowiednie miejsce. Reprezentanci ci, po przybyciu przed szpital zgłoszą do p. W. Sojki, w czasie między 2:00 a 2:30 po południu, celem otrzymania od niego instrukcji, odnośnie miejsca w szpalerze powitania. Reprezentanci winni posiadać tabliczki z nazwiskami i nazwą organizacji, którą reprezentują.

Po oficjalnym Przywitaniu Delegacji Episkopatu Polski, Biskupi udadzą się do pokoju wyznaczonego przez szpital, celem odbycia wywiadów. — Wówczas zebrani przed szpitalem będą mogli opuścić szpalery i wrócić do domów.

Ze względu na historyczne znaczenie przyjazdu Delegacji Episkopatu Polski do Chicago, wszystkie organizacje polonijne i cała Polonia z Chicago i okolic jest zaproszona do wzięcia udziału w powyższym Powitaniu.

Ks. prałat Edward F. Pająk, — generalny przewodniczący komitetu wykonawczego 100-tnej Przyjęcia Delegacji Episkopatu Polski; Walter L. Sojka, wiceprzewodniczący; Ks. Louis J. Gracz, C.R., skarbnik; Siostra Carolyn Śniegowski, sekretarka.

ECHA OLIMPIADY — Kanadyjscy Indianie rozmawiają ze sobą na Stadionie Olimpijskim w czasie uroczystości zamknięcia Igrzysk. Z tyłu, na tablicy widać francuski napis "Adieu Montreal — A bientot Moscou" — "Żegnaj Montreal — Do Zobaczenia w Moskwie". (UPI)

Komisja RTA Zatwierdziła Wypłaty Dla Swoich Pracowników

Komisja Rejonowej Władzy Transportacyjnej (RTA) głosowała w poniedziałek za wznowieniem wypłacania pensji 107 pracownikom, którzy od 2go lipca nie otrzymali czeków z powodu sporu dotyczącego budżetu agencji.

Komisja RTA podjęła decyzję po ogłoszeniu przez Stanowy Sąd Najwyższy, że specjalne przesłuchanie na temat legalności $114 milionowego budżetu agencji zostało wyznaczone na 23go sierpnia. Początkowo przesłuchanie miało mieć miejsce we wrześniu.

Legalność budżetu jest brana pod uwagę przez Sąd Najwyższy, ponieważ budżet agencji został zatwierdzony dopiero 19go lipca, podczas gdy prawo stanowe wyznaczyło termin na 1go lipca.

Czeki pracowników zostały wstrzymane, ponieważ kilku członków komisji obawiało się, że będą osobiście odpowiedzialni za wypłacone pieniądze, jeżeli budżet okaże się nieprawomocny.

Członek komisji Patrick O'Malley zachęcając pozostałych członków do zatwierdzenia zarządzenia upoważniającego wypłaty dla pracowników oświadczył, że jest gotów podjąć ryzyko.

Większość pracowników agencji otrzymało pożyczki bankowe w wysokości swoich pensji. Natomiast pracownicy zarabiający ponad $30,000 rocznie otrzymali polecenie załatwienia własnych pożyczek.

RTA nie wypłaciła pensji 16go i 30go czerwca, jednak urzędnicy agencji stwierdzili, że pracownicy prawdopodobnie otrzymają wypłatę w nadchodzący piątek w wyniku akcji komisji.

Jednak komisja postanowiła zaczekać na orzeczenie sądu przed przydzieleniem subwencji przedmiejskim liniom autobusowym, które znajdują się w poważnych kłopotach finansowych.

Górnicy Węgla Kontynuują Protest Spowodowany Zawieszeniami

Wielu stanowych górników węgla ponownie nie stawiło się we wtorek w pracy najwyraźniej na znak protestu wobec zawieszenia sześciu górników przez firmę Peabody Coal Co. w czasie niedawnego strajku.

Jak podaje Stanowy Związek Górniczy (Illinois Coal Operators Assn.), około 8.000 pracowników nie stawiło się w pracy pomimo apelu urzędników unii górników ażeby powrócili do pracy.

Tylko 10 z 36 kopalni reprezentowanych przez unię wznowiło działalność po strajku.

Charles Huft, prezydent Lokalu 1602, reprezentującego kopalnię Peabody w Shawneetown, oświadczył, że jego ludzie odmawiają powrotu do pracy z powodu zawieszenia sześciu pracowników oskarżonych przez firmę o udział w strajku.

Huft zaznaczył, że pracownicy kopalni domagają się powrotu zawieszonych pracowników do pracy bez względu na dalsze konsekwencje.

Michael Bunton z Du Quoin, członek komisji unii w dystrykcie 12 w Illinois, nazwał zawieszenia nieuzasadnionymi i niepotrzebnymi.

Jednak Peabody, największa firma górnicza w stanie, podaje, że trzy z ich dziesięciu kopalni były otwarte w poniedziałek, łącznie z kopalnią Pawnee nr. 10 na południe od Springfield, uważaną za największą podziemną kopalnię na świecie.

Urzędnik firmy stwierdził, że tylko 18 ze 150 pracowników nocnej zmiany nie stawiło się do pracy we wtorek. Kopalnia zatrudnia około 900 pracowników na trzy zmiany.

Earl Butz Krytykuje Program Znaczków Żywnościowych

SEKRETARZ DEPT. ROLNICTWA PRZEMAWIAŁ NA KONFERENCJI PRASOWEJ W CHICAGO

Earl Butz, sekretarz Dept. Rolnictwa, który przybył w poniedziałek do Chicago na bankiet kampanijny James Thompsona, kandydata Partii Republikańskiej na gubernatora Illinois, udzielił przed bankietem konferencji prasowej. Butz powiedział m.in., że $5.8 bilionowy program znaczków żywnościowych, prowadzony przez jego departament powinien być zmieniony, gdyż obecnie korzystają z niego nie tylko ubodzy, lecz także oszuści nie potrzebujący pomocy. Butz powiedział, że starania Dept. Rolnictwa, wprowadzenia zmian w celu obcięcia pomocy dla tych którzy na nią nie zasługują, a zwiększenia przydziału dla starców i naprawdę ubogich, zostały zablokowane wyrokami sądowymi. Prezydent Ford — mówił Butz, zwrócił się do Kongresu o ograniczenie programu znaczków — bez skutku. Zdaniem sekretarza Rolnictwa do rozwiązania problemu potrzebny jest nowy Kongres.

Butz podkreślił wzrost produkcji zboża w roku bieżącym i zapowiedź większych dostaw mięsa na rynek, co powstrzyma wzrost cen detalicznych do końca 1976 r.

Nawiązując do spraw politycznych Butz ostrzegł, że w wypadku zwycięstwa Jimmy Cartera prezes AFL-CIO, George Meany, będzie miał ogromne wpływy w rządzie. Meany — mówił Butz — będzie miał klucze do frontowych i bocznych drzwi Białego Domu, ze szkodą dla farmerów, którzy nie odniosą żadnych korzyści, a raczej straty.

Butz, który prowadzi energiczną kampanię na rzecz prezydenta Forda, nie krytykował Ronalda Reagana, pomimo prowokujących pytań reporterów. Określił b. gubernatora Kalifornii jako "wielkiego Amerykanina", zaznaczając, że Ford ma większe szanse zwycięstwa w wyborach listopadowych. Stany Zjednoczone, zakończył konferencję prasową Butz, znajdują się na najlepszej drodze do całkowitego uzdrowienia gospodarki, dzięki efektywnemu przywództwu prezydenta Forda.

Przemawiając na bankiecie Thompsona, w hotelu Conrad Hilton, do 400 gości, którzy płacili po $200 od talerza, sekretarz Dept. Rolnictwa popierał wszystkie wypowiedzi kandydata republikańskiego na gubernatora.

Rock Island Grozi Likwidacją Tej Kolei Podmiejskiej

Zbankrutowana linia kolejowa Chicago, Rock Island RR, zniecierpliwiona przeciągającymi się rozmowami odnośnie zakupu ich usług i ugody z rejonową władzą transportacyjną nosi się z zamiarem całkowitego zlikwidowania swej służby podmiejskiej.

Posunięcie to oznaczać by mogło, iż 13.000 pasażerów korzystających z podmiejskiej komunikacji kolejowej z Joliet i Blue Island, musieliby znaleźć dla siebie inny środek transportacji.

Przedstawiciele tejże linii kolejowej oświadczyli we wtorek, iż dali oni RTA pełny tydzień do przyjęcia ich oferty, w przeciwnym razie linia kolejowa Chicago, Rock Island RR zmuszona zostanie do zlikwidowania swych usług.

Prośba na likwidację usług musiałaby być wpierw przesłana do US sędziego sądu okręgowego Frank J. McGarr, który posiada jurysdykcję nad tą kompanią od czasu, gdy ogłosiła ona bankructwo.

Jeśliby sędzia McGarr wyraził zgodę na tę prośbę, wówczas odesłana by ona została do Stan. Izby Handlowej, celem definitywnego zatwierdzenia. Jakakolwiek decyzja Izby Handlowej byłaby uprzedzeniem publicznych przesłuchów. Ted Zirbes, przedstawiciel służby kolejowej oświadczył, iż kompania próbowała uzyskać od RTA zgodę na nabycie usług. Czekaliśmy, mówił dalej, na przyjęcie kontraktu od początku bież. roku, ale nic takiego nie zaszło.

Gene Leonard, członek rady RTA z Oak Forest powiedział, iż rada zaleciła wystąpienie o nabycie usług do linii kolejowej. Sprawa ta wymaga tylko czasu. Kompania kolejowa, według słów Zirbes, traci ponad $4 miliony rocznie, prowadząc swe usługi kolejowe. Decyzja na likwidację tych usług stanowi formę zmuszenia RTA do załatwienia sprawy.

Kompania Rock Island RR wniosła sprawę o uznanie bankructwa w marcu 1975 roku i zaoferowała sprzedaż swych torów, pociągów i innych urządzeń Rejonowej władzy transportacji za sumę $40 milionów. Jednakże przedstawiciele RTA oświadczyli, iż doprowadzenie linii z powrotem do dobrego stanu używalności, wymagałoby dodatkowej sumy $50 milionów.

Dnia 9 lipca kompania kolejowa zwróciła się ponownie do RTA o wydanie swej decyzji w przeciągu 30 dni. Termin minął w ten poniedziałek. Kompania kolejowa wystąpiła wówczas z ofertą dodatkowo pełnego tygodnia czasu.

RTA wstrzymywane jest od aktu zakupu przez uwikłania polityczne i prawne w związku z budżetem na rok 1977. RTA chce, by rozmowy na temat zakupu trwały w dalszym ciągu. Oświadczyli oni również, iż zgodzili się na zakup 50 nowych wagonów i 21 lokomotyw dla tej kompanii. W dodatku do tego RTA wniosło prośbę o fed. przydział $5 milionów na przeniesienie stacji docelowej, do Union Station.

RTA nosi się również z zamiarem wniesienia prośby o przydział $2,5 milionów na poprawę linii Blue Island.

Tajemnica Morderstwa Gangstera J. Roselli

Dochodzenia Wskazują Na Udział Syndykatu Kryminalnego

Dochodzenia w sprawie morderstwa popełnionego na gangsterze Johnie Roselli w pobliżu Miami wykazują, że według wszelkiego prawdopodobieństwa chicagowski syndykat kryminalny wydał rozkaz zgładzenia, w obawie że Roselli może wydać szereg tajemnic syndykatu Senackiemu Komitetowi Śledczemu, za cenę uniknięcia deportacji do Włoch.

Przywódcy świata podziemnego wychodzą z założenia, że jeżeli Roselli zgodził się na złożenie zeznań w sprawie rzekomego zamachu, wspólnie z Giancano, na życie Fidela Castro, mógłby z taką samą łatwością ujawnić szereg kompromitujących spraw syndykatu kryminalnego, którymi przez wiele lat sam kierował. Funkcjonariusze prowadzący dochodzenia, zgodnie przyznają, że Roselli mówił zbyt często i zbyt wiele, co z pewnością nie podobało się obecnym przywódcom syndykatu, szczególnie nowemu szefowi gamblerki, Jamesowi (Turk) Turello.

Korespondent Chicago Tribune, Bob Wiedrich pisze, że z chwilą gdy powstaje obawa naruszenia imperium syndykatu, gansterzy nie przebierają w środkach by zapobiec katastrofie.

W 1930 roku Al Capone i Paul Ricca wysłali Roselli do Los Angeles, by tam zorganizował intratną placówkę, z której syndykat chicagoski mógłby czerpać dochód. Później pracował w Las Vegas i innych stanach. W 1967 roku, gdy władze emigracyjne odnalazły w Chicago sfałszowane dokumenty, wykazujące że Roselli urodził się we Włoszech a nie w U.S. oskarżono go o oszustwo i fałszerstwo, a Angeles nakazał deportację w styczniu 1975 r. sąd w Los Roselli do Włoch. Wówczas zaczął on mówić o zamachu CIA na Castro, wykonawcami którego miał być Roselli i Giancana. Tego ostatniego zamordowano w piwnicy jego domu w czerwcu ub. roku, na kilka dni przed datą na którą wyznaczone były jego zeznania przed Komitetem Senackim. Roselli, po odsiedzeniu pięciu lat w więzieniu federalnym za gamblerkę, zamieszkał na Florydzie, w Plantation w pobliżu Fort Lauderdale. W sobotę odnaleziono przypadkowo jego zwłoki w zbiorniku naftowym, w dużej przedziurawionej beczce, z której wystawały kończyny. Wyrok wykonano w stylu gangsterskim. Władze przypuszczają, że beczkę związano łańcuchami, by szybciej poszła na dno, ale widocznie łańcuchy rozluźniły się i opadły, a beczka wypłynęła na wierzch.

Dwaj Właściciele Laboratorium Oskarżeni o Handel Narkotykami

Chicagoska policja aresztowała współwłaścicieli podmiejskiego laboratorium chemicznego, zarzucając im produkowanie nielegalnego środka uspokajającego i sprzedawanie go uczniom szkół średnich.

Por. policji Edward Pleines oszacował tygodniowy dochód oskarżonych ze sprzedaży narkotyków na $30.000.

Aresztowani zostali Fred M. Lozo, lat 31, zam. pnr. 1434 Quaker Lane w Wheeling, posiadający doktorat z chemii, i jego wspólnik Richard J. Van Note, lat 38, zam. pnr. 456 Woodfield Trail w Roselle.

Policja podaje, że od ubiegłego września prowadzili oni firmę Chemtronics, mieszczącą się pod adresem 1118 W. Lunt Ave., w Schamburg, laboratorium w którym rzekomo produkowano nielegalny narkotyk.

Po pięciotygodniowych dochodzeniach, policja aresztowała Van Note'a w Prospect Heights oskarżając go o sprzedaż 11 funtów narkotyku za $9,000.

Pleins stwierdził, że wyprodukowanie tej ilości narkotyku kosztuje od $150 do $200. Dodał, że chociaż hurtowa cena uliczna wynosi $9,000, 11 funtów narkotyku sprzedawanego w osobnych dawkach — może przynieść $27,000.

Policja podaje, że Lozo skupiał się głównie na prowadzeniu laboratorium, — podczas gdy Van Note był odpowiedzialny za sprzedaż.

Pleines zaznaczył, że każda szkoła średnia w Chicago, publiczna i prywatna, ma w większym lub mniejszym stopniu kłopoty z uczniami zażywającymi nielegalne narkotyki. Dodał, że w niektórych dzielnicach problem ten istnieje również w szkołach podstawowych.

Los Bibliotek Na Kołach

Personel chic. bibliotek publicznych wysunął we wtorek zalecenie na likwidację bibliotek publicznych na kołach. Twierdzą oni, iż auta na książki jak i utrzymanie ich jest kosztowne, usługi są dublowane i praktyczne korzystanie z nich się zmniejsza.

Rada bibliotek zamierza rozpatrzyć to zalecenie na zebraniu swoim 24 sierpnia. Bibliotek na kołach jest obecnie dziewięć, a od czasu wprowadzenia ich w użycie w 1969 roku, utworzono na terenie miasta 16 nowych bibliotek publicznych, tak iż obecnie stałych bibliotek jest 75. Jeśli został śmiertelnie postrzelony kołach przestaną istnieć od 1 stycznia.

Ogilvie Popiera Rockefellera

Były gubernator Ogilvie oświadczył, że w jego przekonaniu wiceprezydent Nelson Rockefeller będzie najlepszym kandydatem na ponowną kadencję. Równocześnie Ogilvie zwrócił się do prezydenta z apelem by nie ogłaszał nazwiska swego kandydata na wiceprezydenta, zanim sam nie otrzyma nominacji. B. gubernator powiedział, że zarówno prezydent Ford jak Ronald Reagan będą zaproszeni do wygłoszenia przemówienia do delegacji Illinois, na otwarciu Konwencji Partii Republikańskiej w Kansas.

Stężenie Ozonu

W dniu dzisiejszym spodziewane jest w dalszym ciągu wyższe niż normalnie stężenie ozonu. — Wysokie stężenie stwierdzono w poniedziałek i we wtorek.

Władze zalecają ograniczenie aktywności osobom, które mają trudności w oddychaniu lub cierpią na dolegliwości serca. Stężenie ozonu może się zmniejszyć dopiero po spodziewanym deszczu.

Oskarżeni o Morderstwo

Policja aresztowała dwóch nieletnich, oskarżając ich o rabunek i morderstwo 50-letniego Raymonda Scotta. Scott rada się zgodzi, biblioteki na gdy telefonował z budki telefonicznej przy domu 155 W. Garfield.

Bandyci obrabowali go z $14, zabrali zegarek i klucze. Zwłoki znalazł pastor kościoła Charles Twanga Church w poniedziałek. Później obrabowano dom zabitego, pnr. 5549 S. La Salle i skradziono dwa rowery.

Aresztowano 17-letniego — Carltona Youngblood, zam. 5549 S. La Salle, gdy stwierdzono, że ma on na ręku zegarek Scotta, oraz drugiego nieletniego bandytę, nazwiska którego władze nie podają.

Zderzenie Auta z Pociągiem

71-letni kierowca auta odniósł obrażenia, gdy samochód jego został uderzony przez pociąg pasażerski Rock Island przy 111-ej i Ashland ulicy we wtorek o 8-ej rano. Leonarda Williamsa, zam. 1336 W. 112 ul., przewieziono w ciężkim stanie, do szpitala w Oak Lawn.

Ataki Uczniów Na Nauczycieli Zmniejszyły Się o 22 Procent

Ataki na nauczycieli w zeszłym roku zmniejszyły się w szkołach publicznych w Chicago, o 22%, w porównaniu z rokiem szkolnym 1974/1975, jak głosi statystyka, którą rada szkolna podała do wiadomości w poniedziałek.

Według tego oświadczenia, w okresie czasu pomiędzy lipcem 1975 a końcem marca 1976 miało miejsce 934 zaatakowań przez uczniów, nauczycieli i personelu szkół. W ubiegłym roku zanotowano w tym samym okresie czasu 1,191 zaatakowań nauczycieli.

Przedstawicielka rady szkolnej z ramienia superintendenta chic. szkół publicznych — Josepha P. Hannon nie mogła dokładnie określić przyczyn tego spadku, chociaż w pewnej części przypisywała tę poprawę strajkowi nauczycieli, który spowodował zamknięcie szkół na 11 dni przy końcu września 1975 roku.

Raport statystyczny rady szkolnej podaje, iż we wrześniu 1975 roku było 24 zaatakowań nauczycieli przez uczniów, a na rok przedtem, czyli we wrześniu 1974 roku zaatakowań tych było 84.

Żadna część z tego spadku nie może być przypisywana wczesnemu zamknięciu szkół w czerwcu, ponieważ raport statystyczny za miesiące: — kwiecień, maj i czerwiec roku szkolnego 1975/76 nie zostały uwzględnione.

Porównanie z miesiąca na miesiąc, dokonane w roku szkolnym 1974/75, a potem w roku szkolnym 1975/76 ujawniały obniżanie się liczby ataków na nauczycieli przy każdym prawie miesiącu, za wyjątkiem lipca. W lipcu 1975 roku było sześć ataków na nauczycieli a w lipcu 1974 roku cztery wypadki.

Przedstawiciel rady szkolnej przedstawił, że zeszły rok szkolny był w szkołach znacznie spokojniejszy, niż w latach poprzednich. Tłumaczy ona ten pozytywny objaw nawrotowi do tradycyjnych — wartości moralnych. Przytoczyła ona np. iż coraz więcej uczniów nosi krótsze włosy, co już posiada pewną wymowę.

Groźba Strajku Policjantów w Berwyn

Policjanci w Berwyn ponownie grożą strajkiem chorobowym, t.zw. 'blue flu", jeżeli negocjacje o nowy kontrakt nie rozpoczną się w najbliższym czasie. Latem 1975 r. wielu spośród 65 policjantów zachodniego przedmieścia wzięło udział w strajku chorobowym. W poniedziałek, 9 sierpnia, 50 policjantów ze swymi rodzinami udało się do Ratusza, żądając konferencji z członkami komitetu policji i straży ogniowej. Termin spotkania wyznaczono na czwartek, 12 sierpnia.

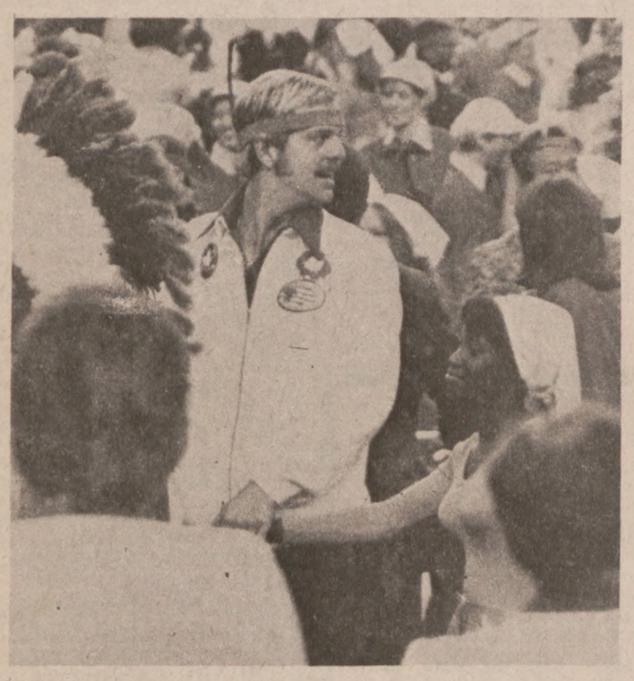

ECHA OLIMPIADY — Reprezentant i zdobywca złotego medalu w pływaniu John Naber brał udział w uroczystości zamknięcia Igrzysk Olimpijskich. (UPI)

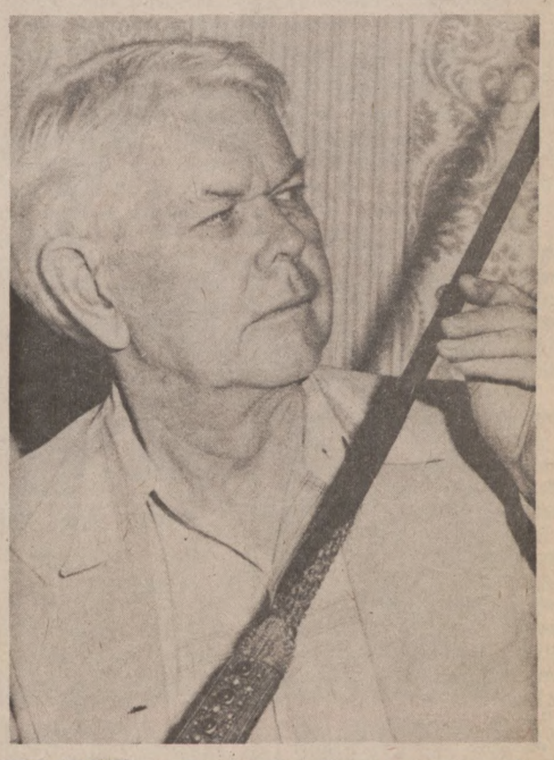

NOWY YORK — Charles Hamilton trzyma w ręku 24-calowy miecz który kiedyś stanowił własność Benito Mussolini. Miecz został sprzedany w czasie licytacji w Nowym Yorku za $3,400. (UPI)